

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

## Kosztuje na cały rok:

W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.  
Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.  
Do cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.  
Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii,  
Afryki, Australji . . . 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . 10 halerzy.

## Biuro Redakcji i Administracji:

**KRAKÓW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.**

Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.  
**„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW.**

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::

Należytość płaci się z góry, rocznie  
lub półrocznie.

Pobieranie „Przyjaciela ludu“ można rozpocząć  
każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Pojedynczy dawni i nowi prenumeratorzy, którzy zapłacą całoroczną należytość za rok 1913 do 15 maja b. r., otrzymają nasz kalendarz na r. 1913 i książeczkę p. t. „O powstaniu styczniowym“, odczyt B. Limanowskiego.

Każdy Prenumerator „Przyjaciela“, który zbierze w swojej gminie i nadeśle nam prenumeratę całoroczną choć od czterech innych prenumeratorów, otrzyma w nagrodę piękny „Kalendarz powszechny“ Wojnara, kosztujący K 2-40.

Kto zjedna pięciu nowych prenumeratorów i nadeśle od nich całoroczną należytość, ten otrzyma w nagrodę pięknie oprawną historję polską B. Limanowskiego p. t. „Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość“ za K 5-50. -

Najodpowiedniejszym uczczeniem 25-lecia „Przyjaciela Ludu“ jest postaranie się o zjednanie nowych prenumeratorów. Każdy dotychczasowy czytelnik niechby zyskał tylko jednego nowego prenumeratora, to podwoiłaby się nasza liczba i siła. „W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę“.

**Bracia Ludowcy!  
Gotujcie się do walki  
wyborczej!**

## Sprawa żydowska.

Dokończenie.

Od kogo jesteście uprawnieni żądać spełnienia narodowych obowiązków?

Spełnianie obowiązków musi iść równoległe z przyznaniem praw. Z korzystania z praw płynie powinność spełnienia obowiązków i naodwrot spełnianie obowiązków jest podłożem i patentem praw. W innym wypadku zachodzi stosunek niewolniczy, spełniania obowiązków następuje drogą zmuszania. Czyż jednak u nas może być o tem mowa?

Niewolnik nawet wtedy jest groźny, gdy pan ma siłę, a gdy jej niema jej strasznym. Tembardziej nie możemy odmawiać praw żydom, którzy na równi z nami pełnią narodowe obowiązki, którzy gotowi są pełnić. Jak nam nasz narodowy i społeczny interes dyktuje samoobronę wszędzie tam, gdzie my jesteśmy zaatakowani, tak dla tych, którzy chcą dzielić losy naszego narodu, należy uchy-

## Rada Naczelna P. S. L.

odbędzie swe posiedzenie w sobotę dnia 17 maja b. r. o 10 rano w Rzeszowie w sali „Sokoła“.

Na porządku dziennym:

Wybory do Sejmu.

Zaproszenia rozesłała już Kancelarja lwowska.

Władysław Wąsowicz  
sekretarz.

Jan Stapiński  
prezes.

## Wybierajcie!

Dwadzieścia pięć lat prawie.

Bracia Chłopi—Przyjaciele Ludowcy! Za parę dni, 5 czerwca, będzie dwadzieścia pięć lat, jak zacząłem publiczne życie na zgromadzeniach chłopskich w Roztoce i Tarnowcu pow. jasielskiego. Były rozpisane, akurat jak teraz, wybory ogólne do Sejmu na 2 lipca 1889. Czwartego czerwca zdałem maturę w Jasle, a następnego dnia poszedłem na owe zgromadzenia i już aż do dnia wyborów biegalem od wsi do wsi, od powiatu do powiatu. W dniu wyborów byłem w Gorlicach, gdzie agitowałem razem z kolegą mecenasem drem Przybyłą za kandydaturę czcigodnego syna chłopskiego a mo-

jego profesora śp. Tomasza Pawłowskiemu z Krygu. Zwyciężył nas tam ś. p. hr. Adam Skrzyński z Zagorzan. Nigdy nie zapomnę tego straszego widoku, jak po wyborach tarzali się zhańbieni bracia chłopi po rowach przydrożnych, a ś. p. ks. Pele, ówczesny proboszcz z Libuszy—Boże mu odpusć—namawiał pijanych, aby mnie napadli.

Ówczesna batalja wyboreza skończyła się **pierwszem malutkiem zwycięstwem**, bo udało się przeprowadzić czterech posłów-chłopów, a to: Kramarczyka w Białskim, Mizię w Żywieckim, Stanisława Potoczka w Nowosądeckim i ś. p. Wojciecha Stręka w Ropczyckim, a w innych powiatach nasi kandydaci, jak Skwara w Krośnieńskim, otrzymali sporą liczbę głosów. W Jasielskiem utraciliśmy hr. Mycielskiego z Wiśniowej, a przeszedł aptekarz Palch z Jasła. Wielka była radość i z takiego początku, a panowie z księżmi razem trzęśli się ze strachu i oburzenia, przepowiadając zniszczenie religji i rychły koniec świata.

## Dlaczego o tem wspominam?

Dokładny opis owych czasów znajduje Przyjaciele w historii 25 letniej pracy P. S. L., którą przygotowuje prof. Owiński. Tu wspominam to tylko przygodnie, aby przywieść na pamięć, że nie takie to dawne czasy, jak rozpoznać walkę o równe, sprawiedli-

lić podwoji równych praw do życia pracy i użytkowania społecznych i narodowych dóbr.

Co zaś zrobić z żydowską antypolską agitacją?

Ja panom Zamorskim, Wierczakom i Dąbskim odpowiem temsamem pytaniem: co zrobić z żydowską, antypolską agitacją?! Czyż jej tylko nie podnieca bezkrytyczna nagonka tych panów?! W każdym razie, to co oni czynią, to tylko wzmacnia tę agitację. Abyśmy nawet stali wobec wroga, to ten wróg jest zbyt silny, by go za jednym zamachem wyrugować, żadnych sił nie mamy w tym kierunku, by jakkolwiek nad żydami sprawować przemoc. Krzykactwo zaś napuszone nie tylko nic niepomaga, jeno niepotrzebnie zbyt mocno jątrzy ropiące od dawna rany. W każdym razie nie barbarzyńskie środki, płynące z bezsilnej i bezradnej nienawiści, ale gruntowna praca społeczna i kulturalna tak wśród Polaków jak i żydów da rozwiązanie sprawy. Niech pozna żydowski robotnik kojącej polskiej ręki, niech żydowskie dziecko nauczy się w szkole czcić polską przesz-

łość, niech znikną ciemne zaułki i ciemne dusze, niech żydzi na każdym kroku czują, że mają do czynienia z dobrym silnym, i mądrym narodem, który z nimi się liczy, który umie siać dobro, ale i jest w stanie pokazać w każdej chwili swą moc i który nie da się wyzyskiwać, a wtedy stosunki zmienią się nie do poznania i ustanie antypolska agitacja.

Kto zaś naprowadził to zło na Polskę.

Kto sprowadził żydów, kto zniszczył polski przemysł i handel, kto chłopca oddał w łapczywo rękę żydowskie? Kto jak nie pan szlachcic. Szlachcic, ten praojciec, czy pradziad dzisiejszych bigotów, którzy z jednej strony udają kolosalnych katolików i obrońców chrześcijaństwa i narodu przed żydami, a z drugiej do dnia dzisiejszego bez pachciarza się obejść nie mogą. W swoim czasie napiszę Szanownym Czytelnikom, jak upadły nasze miasta i przekonacie się, że właśnie ta szlachta, powodowana jedynie swoim egoizmem klasowym ukuła w drugiej połowie XV wieku prawa przeciw miastom, które zabiły bardzo pięknie roz-

we prawa dla rzeszy chłopskiej. Co wielki niewoli i ucisku zepsuły, to nie dało się w ciągu 25 lat naprawić. Ale zawsze ten jubileusz 25-letniej walki powinien nam wszystkim żywo stanać przed oczyma w tej chwili, gdy **30 czerwca b. r. mamy stoczyć rozstrzygającą bitwę** z tymi panami, którzy zagrabili bezprawnie rządy krajowe w ręce garstki uprzywilejowanej i rządy te sprawują ze zgubą dla kraju, a nie chcą dać ludowi należnego głosu i wpływu w Sejmie krajowym.

Hej Bracia Chłopi! Pamiętajcie, **abyście nie przegrali bitwy** i aby Wasze 25-letnie trudy i cierpienia nie poszły na marne. Przeciwnie, wyteżcie wszystkie siły, abyście zwycięsko, radośnie i pożytecznie **pamiętkę jubileuszową mogli uczcić.**

### Proszę to uważnie przeczytać.

W ciągu 25 lat napisałem się rozmaitych odezw i próśb do Was Bracia dosyć. Jak umiałem, tak starałem się Was zagrzewać do walk i krzepić siły. Dlatego nie zdziwiłbym się bardzo, gdyby się moja pisanina — jak to mówią — przejadła, czy sprzykrzyła. Świat postępuje, nowe majstry polityczne wychodzą na widownię, a nam starszym przyjdzie pójść w odstawkę.

Ale w tej chwili jeszcze raz jaknajśilniej i jak najgoręcej Was proszę, przeczytajcie te moje słowa uważnie. A pamiętajcie przytem, że przecie najwięcej na mnie gromów spadło w tym okresie 25-letnim i choćby dlatego te owoce 25 pracy Waszej najdroższe są memu sercu. To też może najsilniej między Wami odczuwam obawę o to, aby nie dopuścić przeciwników do tryumfu, aby **nie pozwolili zatamować pochodu armji ludowej ku prawdzie i sprawiedliwości.** Więc czytajcie te słowa nie jak artykuł gazetarski, lecz bądźcie łaskawi uważać to za moją odezwę, prośbę osobistą moją do Was Bracia Chłopi Wiarusy, cośmy tyle lat na wojence politycznej w różnej doli przeżyli.

### Walka ta będzie najzaciętsza ze wszystkich dotychczasowych walk.

Krok za krokiem doszliśmy do tego rozwoju, że nareszcie i rząd krajowy

i rząd wiedeński i wreszcie różni panowie i pankowie muszą się już po trosze liczyć z naszym głosem i żądania. Ale nie spoczywamy, bo nie wolno, tylko **musimy ciągle dążyć dalej** a dalej do wytkniętego celu, do tego, aby rządy miały na względzie **dobro milionów ludu i całego narodu**, a nie wygody garści uprzywilejowanych.

W pochodzie tym przyszła kolej na żądanie należnych ludowi **praw w sejmie krajowym.** Kluczem do otwarcia sejmu dla ludu jest zmiana ustawy sejmowej o wyborach, o składzie Wydziału Krajowego i o gospodarce krajowej. Pięć lat manewrowałem, aby jakoś złej ten klucz zdobyć. Daremnie. Nie dało się pokojowo załatwić. Więc zażądaliśmy rozwiązania Sejmu i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów, **aby lud wydał wyrok** przez głosowanie.

I tak się stało. Mamy wybory, mamy bitwę, która rozstrzygnie, czy lud chce uprzątnięcia rządów księżo-szlacheckich, czy nie chce. Samiśmy tej bitwy zażądali, więc byłoby to tem większym wstydem i upadkiem, gdybyśmy nie wygrali.

Panowie, dotychczasowi rządcy kraju, którzy dawniej nie wierzyli, aby armja ludowa doszła do tej siły, teraz widzą, że **nadeszła dla nich ostatnia godzina.** Jak lud wygra jeszcze tę bitwę polityczną, to będą musieli się zgodzić na reformę wyborczą sejmową, czyli będą musieli się podzielić rządami z ludem. Więc nie można się nawet dziwić, że panowie ze swej strony będą się bronić rozpaczliwie wszelkimi sposobami i środkami.

Jak wygramy te wybory sejmowe, to uprzątniemy ostatnią wielką i bardzo trudną przeszkodę na drodze pochodu do rządów ludowych. A gdybyśmy — uchowaj Boże — te wybory przegrali, to trzeba się będzie znów jeszcze długie lata borykać o zdobycie sejmu. Bez zdobycia sejmu, a przez sejm rządów krajowych, niepodobna przyspieszyć odrodzenia narodu, jak to już nieraz wykazywałem.

Dlatego terazniejsza bitwa wyborcza ma takie doniosłe znaczenie. Dlatego panowie będą się bronić z całych sił, a my zaś musimy dlatego wszystkie siły wyteżyc, aby tę bitwę wygrać.

Panowie rzucą na szalę z pewnością

i wielkie sumy pieniężne na przekupstwa i agitatorów. A my musimy im przeciwstawić czujność, zapobiegliwość i poświęcenie wszystkich naszych sił ludowych. Jak na prawdziwej wojnie, musicie Bracia Chłopi **w każdej gminie rozstawić strażę** i być każdej chwili w pogotowiu do odparcia wszelkich zamachów wrogich.

### Jakie będą zamachy.

Wszystko trudno przewidzieć. Poznałście to już przy rozmaitych wyborach z ostatnich lat.

Spodziewamy się, że władza starościńska zachowa się przy tych wyborach bezstronnie. Tak zapewnia rząd. Ale „strzeżonego Bóg strzeże“. Nie trzeba się na to opuszczać. Rząd jest konserwatywny i czulsze serce i życzliwość ma z pewnością zawsze dla konserwatystów, a o nas go z pewnością głowa nie zaboli. Dlatego i **na wszelkie zarządzenia starostwa musicie Bracia zwać baczną uwagę.** Musicie **pilnować** należytego sporządzenia **list wyborczych.** Baczyć trzeba, aby przyznano gminie tylu **wyborców, ilu się należy** podług ustawy, bo może się zdarzyć, że starostwo przepisze mylnie więcej albo mniej według widzimisie. **Prawyborów pilnować jak oka w głowie,** bo jakie prawyborcy, takie potem i wybory. Naradzić się zawczasu, **kto ma być wyborcą** wybrany i rozdzielić między dziesiętników obowiązki dopilnowania prawyborców.

Ale największych przeszkód i nadużyć należy się obawiać ze strony rozbijaczy księżo-centrowych, wszechpolskich i lizuniów pańskich. Hr. Stanisław Stadnicki, centrowiec, milioner, obszarzik z Krysowic pow. Mościska, odgrażał się głośno, że na swój koszt wyśle wszystkich agitatorów dla rozbijania ludowców, ilu mu tylko wszechpolscy lokaje wskażą. Kto zna wściekłość Grabskich, Zamorskich i tym podobnych fagasów podolskich, ten wie, czego się można po nich spodziewać. Mielicie Bracia sposobność już przy wyborach parlamentarnych poznać ową zgraję agitatorów wszechpolskich i wiecie, na co się oni odważą. A teraz ta banda jeszcze bardziej będzie gryźć i kąsać, bo raz, że bankructwo partji wszechpolskiej do rozpacz ich doprowadza, a następnie bo Stadniccy, Cieńscy, Krzeczułowicze, Czarto-

wijające się nasze mieszczaństwo, a temsamem nasz przemysł i nasz handel. Miejsce mieszczańskie zajął żyd — pachciarz, który nigdy żadnych praw politycznych mieć nie mógł, a we wszystkim był usłużny. On też dzierżawił i młyny i myta i wszystko, niektórzy pisarze utrzymują, że nieraz żyd i klucze od kościoła czy cerkwi posiadał. Żyd po rozbiorach był prawą ręką pana, żyd dzisiaj jeszcze dzierżawi od polskich obszarzników Galicji 50%, czyli połowę ziemi.

A w czyich kieszeniach siedzą rozmaici panowie i pankowie? Gdyby tak nie c. k. prokuratorja, toby dużo się o tem dało na bisać, jakie stąd dla chłopów płyną dobrodziejstwa.

Po gazetkach się natomiast pisze co się chce, gdyż papier ciepły i ciepłiwi chłopi — czytelnicy. „A piszą tu o tych żydach“, mówi kum do kuma — i przychodzą na myśl ozmaite Icki i Abramki i t. d. — ten okpił, ten zlicytował i t. d., i „to, piszą tak pięknie,

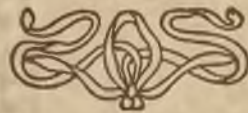
tak ujmująco za serce“. Znać to są zaci ludzie. Budzi się więc zaufanie, a za niem idzie dobrowolne wpakowanie rąk w społeczno-polityczne dyby, wyrabia ono potulność potrzebną przy nakładaniu kagańców. Umie reakcja wszechpolsko-konserwatywna zastawiać sieci.

Tak czynili zresztą owi w biblii opisani faryzeusze, których Chrystus smagał słowami: „pobielane groby“, „wilki w owczej skórze“ i t. p. temu 2000 lat. Nasi obszarznicy i ich lokaje przez 600 lat obcując ze żydami przecież mieli się sposobność nauczyć faryzeuszowstwa.

Co dla nas pozostaje: Odróżnić ziarno od plew. Nie sądzić niczego powierzchownie, lecz starać się badać wszystkie sprawy gruntownie, mało krzyczeć, dużo pracować. Pamiętać, że oświata i postęp społeczny wiele spraw rozwiąże, zaś przy rozwiązywaniu wszystkich spraw nigdy nie należy zapominać

o sprawiedliwości i prawdzie zawsze zaś musi być czynnym czuły na wszystko, na wszystko oczy mający otwarte zdrowy rozsądek i jasna, żadnem przesadami niezamącona myśl. Żydz w swej masie, gdy się rozchodzi o walkę z nami, wtedy nie krzyczą — płaczą, narzekają, a po cichu bojkotują nas gdzie mogą, gdzie mogą popierają swoich. Ślepa i bezkrytyczna nienawiść tu w każdym razie nie pomoże jeno zaszkodzi, sprawy zaś nie tylko nie rozwiąże, ale jeszcze bardziej zawikła, bardziej zabagni.

Józef Sanojca.



ryscy i tym podobni magnaci podolscy, dadzą najmitom wszechpolskich dużo obroku, aby tylko ludowców utracali i aby im pomogli utrzymać lud w ciemności i niewoli szlacheckiej. Gazetami wszechpolskimi, paszkwilami wszelakimi i afiszami zarzucają kraj, bo magnaci to zapłaca, a drukarnie i redakcje wszechpolskie dobrze zarobią. Na tę plagę rozbijacką niema innej rady, tylko trzeba należycie przeciwdziałać.

A o wszystkim proszę natychmiast zawczasu zawiadamiać redakcję *Przyjaciela Ludu*. Dok. nast.

Jan Stapiński.

## Polska ludowa.

Odpowiedź księdzu-wszechpolakowi.

„Ojczyzna“ w Nrze 18. z 4. bm. umieściła artykuł: „Polska ludowa“, w którym ksiądz-wszechpolak zwalcza pogląd księdza-ludowca zawarty pod tym samym napisem w „Przyjacielu ludu“.

Teraz ksiądz-ludowiec musi odpowiedzieć księdzu-wszechpolakowi. Zaczyna się więc księży dogadywać o przyszłą Polskę, jaką ma być, a lud zda sobie sprawę dokładnie, co ojcowie duchowni myślą o jego doli i jej poprawie.

Są więc odgłosy na hasło: Polski ludowej. I to w „Ojczyźnie“. Tego właśnie pragnąłem. Nie lubię się kłócić z nikim, tem bardziej z księdzem, nie mam też w usposobieniu drugim dokuczać. Ksiądz-wszechpolak okazał inne skłonności — przez sam podpis chce obrazić swego brata, z którym postępuje jak z wrogiem, podpisał się bowiem ksiądz-Polak, jakby chciał zaznaczyć, że ksiądz ludowiec nie może być również dobrym patriotą.

Z całego sposobu pisania poznaję, że mój przeciwnik, to ksiądz młody, gorący ale niedoświadczony, dlatego mam dlań pełną wyrozumiałość. Jeszcze się w życiu wielu rzeczy musi nauczyć i na niejednej dobrze się poparzyć. Np. na „Ojczyźnie“. Zobaczmy, jaki będzie koniec.

Jestto stały zwyczaj wszechpolski, że tylko sobie przypisują polskość, a wszystkich innych od tego odsądza. To tylko dziwna, że ksiądz-wszechpolak na nic lepszego nie umiał się zdobyć. Pacieź za panią matką?

Nie mam zamiaru nawracać księży na program ludowy, bo lud księży do polityki nie potrzebuje — a ci, co już są ludowcami, zupełnie aż nadto wystarczą. Jeżeli wolno księdzu być na wsi wszechpolakiem, tembardziej wolno mu być ludowcem. To nie powinno wprowadzać między nas żadnych zamieszek. Ale wszechpolacy nie mogą istnieć bez tego, aby nie zaczepiali ludowców — może tym zwyczajem zarażają się i młodzi księży-wszechpo-

lacy, najwrażliwsi na wszelkie wpływy? Jestto rzecz zębna, choć ludzka. Starzy księży-ludowcy nie lękają się osobistych wycieczek takich nowicjuszków wszechpolskich. Ale na zaczepki osobiste ja jeszcze nigdy nikomu nie odpowiadałem. I teraz nie odpowiem. Jeżeli jednak to piszę, jedynie w tym celu, aby wyjaśnić, co to ma być Polska ludowa.

Ksiądz-wszechpolak grubo się mylił sądząc, że ksiądz-ludowiec jest taki głupi, iż chce się z Polską ludową rozprawić w jednym artykule. Dali Bóg napiszę całą książkę, a tymczasem redakcja „Przyjaciela“ ma już materiały na broszurę.

Ksiądz-wszechpolak ma zły pogląd na Polskę. Przyrównał naród do drzewa, chłopca do korzeni, a mieszczan do pnia.

Wylazło sztydło z wora. Dziękujemy za szczerłość. To wyznanie stwierdza, że wszechpolacy to stronnictwo mieszczańskie, które jest tak głupie, że mieszczan uważa za właściwy naród, chociaż lud zawsze wszędzie jest właściwym materiałem narodowym. Nasi wszechpolecy mają uroszczenie, że im wolno lud uważać za swe podłoże, na którym się mogą rozpierać i którego sokami świeżymi mają się żywić. Według rachunku prawdopodobieństwa ksiądz-wszechpolak sam jest pewnie synem chłopskim zwyrodniałym, który chce, aby jego bracia swem zdrowiem zasilali słabnące wsteczne żywioły mieszczańskie.

W Polsce ludowej będą stany i warstwy, ale ich wzajemny stosunek oparty będzie nie na wszechpolskim egoizmie (samolubstwie), jeno na Ewangeliji; lud miejski nie będzie żądać, aby go chłop poił swą krwią i potem.

Porównania są zwykle niedokładne. Ksiądz-wszechpolak źle wybrał swe porównanie narodu do drzewa o pniu mieszczańskim, a chce, aby lud wiejski szedł za jego hasłem przyszłej Polski. Taki przecie chłop głupi nie jest. Jeżeli lud Polskę zbuduje, to nie dla takich mieszczan i księży, jak wszechpolacy, ale dla tych, co z nim są jednego ducha i serca urobionego nie na pismach panów Dmowskich, Balickich i podobnych. Choć ksiądz-wszechpolak tak młody, ale pewnie zadał sobie trud, aby przeczytać program wszechpolski w Myślach nowoczesnego Polaka? Prawda, że to sama istota pogaństwa, walki zwierzęcej, samolubstwa?

Znamy ideał wszechpolski. Według nich Polska ma być dla mieszczan, boć to pień narodu. Ale wszechpolacy znają siebie i wiedzą, że nie poradzą, dlatego tak gwałtownie w „Ojczyźnie“ zachwalają się jako opiekunowie chłopca, aby go otumanić, bo wtedy Polskę zbuduje dla nich. **Wiedzą, że nie oni Polskę zbudują, wiedzą, że tylko lud może tego dokonać, a nie chcą Polski ludowej.** Obłąd. I ksiądz-wszechpolak myśli, że lud na jego słowo wyrzeknie się swego ideału i interesu, a zaprzęgnie się do roboty, aby dla wszechpolaków stawiać pałace.

Wara wam od ludu! precz ze wsi! Tu

nie macie nic do rozkazywania, nie do mówienia. Lud wiejski bez waszej nauki będzie umiał zbudować sobie taką Polskę, jakiej jemu trzeba. Do wszechpolaków i księży wszechpolskich lud po naukę nie pójdzie.

Bracie księże! Równa miarka! Czytujesz Ty „Ojczyznę“ i piszesz do niej, co Ci się podoba, a gniewasz się, oburzasz, gorszysz, że brat Twój czytuje „Przyjaciela“? Czy spytałeś się go, dlaczego przestał czytać „Ojczyznę“? Jako stary i doświadczony mógłbym Cię wielu rzeczy nauczyć, gdybyś mógł wyjść poza zaczerpnięte koło wszechpolskie.

Każda liszka swój ogon chwali. Ale ksiądz to nie liszka — dlatego w „Przyjacielu“ widzi same zbrodnie, a nie widzi ich koło siebie w „Ojczyźnie“? Tu działa jakiś czar, bo przecie ksiądz nie może być tak ślepy, aby tego nie widział. Przygania kocięta garnkowi, a sam smoli. Ja znam już dawno i „Przyjaciela“ i „Ojczyznę“. Nie ganiłem „Ojczyzny“, ani nie chwaliłem „Przyjaciela“. Księże bracie, mimo czaru, na tyle chyba masz rozumu, że uznasz, iż ludowcy nie mogą pisać w „Ojczyźnie“, lecz w „Przyjacielu“. Tak samo ksiądz-ludowiec. Więc o co gniew?

Byłoby najłepiej, aby księży nie mieszali się do polityki, lecz pilnowali duszpasterstwa. Ale kto zaczął? Znamy dzieje ks. jezuita Stojalowskiego. Tu lud nic nie winien, że między księżmi od dołu do góry niema jedności. Czemu księży szlachcice nie mieli księży chłopów za braci, ale za parobków? Kto sprowadził niewolę do kościoła polskiego, że jeden ksiądz był wiecznym wikarym, choćby był gienuszem, a drugi miernota umysłowa, ale „dobrze urodzony“ miał od razu głowę do infuły? Księże-wszechpolaku! Te czasy minęły niepowrotnie! Ale dziś jeszcze w kaście kapłańskiej żyje stara tradycja — wolno być księdzem-stańczykiem, księdzem-wszechpolakiem, tylko nie wolno być księdzem ludowcem. Nie wolno księdzu mówić ludowi o Polsce, tylko o nawozie, nie wolno mu ludu pouczać, jak ma budować Polskę, a by w niej miał prawa zagwarantowane. To zbrodnia, za którą młody ksiądz porwie się z kamieniem na posiwiałego brata! To jest jednak krzyżactwo! Lud nie może dziś bronić tych męczenników swojej sprawy, ale kiedyś upomni się o ich krzywdę.

Księdzu nie wolno być ludowcem; ma tylko być ślepym narzędziem biskupa, a biskupi znów ślepo słuchają Rzymu. Wyczytałem w „Przyjacielu“ o Polsce ludowej. To natrafiło na dawne marzenia. Oto mój grzech. Ale ksiądz-wszechpolak tego nie przebaczy; każe naprawić zgorzenie, każe ze zębnej drogi nawrócić — więc ty stary wyrzeknij się Polski, idź do grobu z rozpaczą. Księże bracie, a jaka też jest Ameryka północna? Ludowa? W Twojem czy mojem rozumieniu? „Nie ma tu nic do rozprawy“ wyrokuje młody ksiądz-wszech-

## Wycieczka do sąsiadów na Spizu

napisał **Jakób Bojko**.

(Ciąg dalszy).

Jest tam napisano po łacinie, że dom ten zbudował w r. 1593 Sebastjan Lubomirski. Kto dziś w nim się gnieździ, nie wiem. Jadąc ku kościołowi, posłyszałem ciekawą muzykę. Pędzono najprzód gromadę „jałownika“ na paszę, a później same krowy. Bydło to, mając dzwonki u szyi, czyniło tę niezwykłą muzykę. Pasterze, chłopcy setne szli za stadem, dmąc w drewniane, długie piszczałki, wytrębywali na nich jakieś sygnały. To był znak, aby bydło wyganiać. Piszczwały te były krzywe. Czy to może są owe „krzywule“ o których czytałem w Sienkiewiczach?

Nareszcie otwarto i kościół po Pijarski. W wielkim ołtarzu, przepiękny obraz z r.

1688, przedstawiający wskrzeszenie historycznego Piotrowiny.

Ubiory ówczesnych Polaków są bardzo dobrze oddane, twarze i mina istic polskie.

Mała uwaga; na co moskale pozwolą za Wisłą, to już na wymalowanie w kościele Bolesława Śmiałego, jak rąbie biskupa.

Lud mało zna historję i pewno sądzi, że polscy królowie nic więcej dobrego nie robili, tylko rąbali biskupów.

Nad głównymi drzwiami jest dobrze zachowany napis po łacinie, mniej więcej w ten sens: „Stanisław księży Lubomirski, hrabia na Wiśnicz i Jarosławiu, Wojewoda i Starosta Krakowski, Spiski, Niepołomicki i Dobczycki. Naczelny dowódca Małopolski i dowódca szczególnie w roku 1621, podczas świętej wojny pod Chocimem przeciwko 300.000 Turków zagrażających Polsce i całemu Chrześcijaństwu. Naczelny dowódca, zwycięzca sławny, był posłem do Ferdynanda III, cesarza. Fundator wielu zamków i świątyń, a także i tego Podoli-

nieckiego Kollegjum Pijarów, które istnieje od r. 1642. Umarł na Wiśniczu 16 czerwca 1649 roku“.

Na kurytarzach obszernych mnóstwo obrazów różnej treści, a więc cuda św. Józefa Kalasantego, podobizny papieży i wybitniejszych Ojców Pijarów. Z pomiędzy wielu zauważyłem Wojciecha Świejkowskiego z r. 1693, Vincesaława Opatowskiego z r. 1680 Wacława i Dominika Zawadzkich z r. 1715 i 1724, Stan. Hieronima Konarskiego z r. 1773, pod którym, napis głosi, że to był „maż prawdziwy“ (vir verus) i wiele innych.

Cele jasne, suche, mury prawie forteczne. Dziś tu mieszka jeden, jedyny ksiądz Węgier, i coś jego czeladzi, dwie mile Słowaczki, a główna gospodyni, to już nie wiem, jaki ma język.

Krewny księdza odemknął mi salę, gdzie się mieści księgozbiór uczonych i zasłużonych w Polsce i na Spizu mnichów. Całe szafy, aż po sufit, pełne ksiąg i rękopisów dobrze oprawnych, ale ponoś przeważnie

polak, „wyrzeknij się ludowców, inaczej przeklnę“.

Może spaść klątwa i na księży wszechpolaków — o to trzeba się spytać hr. Mozyńskiego.

Księża ludowcy do niczego ludu nie zmuszają, ale powoli przygotowują go do samodzielności i samorządu. Lud nawet w „Ojczyźnie“ wie o tem doskonale. To chłopom u wszechpolaków nie wolno mieć swego zdania i dążenia, ale ślepo mają słuchać swych opiekunów. Lud to przecie ciemne korzenie, siedzące wiecznie w ziemi — według nauki księży wszechpolskich.

Rada za radę. Bracie księżo! Nie każda najkrótsza droga wiedzie do celu. Jeżeli chodzi Ci o Polskę, to sam wiesz, że zbuduje ją tylko lud. Boli Cię komenda Stapińskiego? Na Twojej drodze sam wodzem nie zostaniesz dla polskiego ludu. Może i nie chcesz sam. Za walkę z „Przyjacielem“, życzę Ci odznaczenia i lepszej posady. Karjerę robi się prześladowaniem słabszych, a obroną mocniejszych! Rozumiem to doskonale. Przyjemniej przecie wyjechać za chłopskie pieniądze nad morze, jeździć arabami w powozie, ubierać się we fiolety. Ale to nie jest droga chrześcijańska. Łazarz i bogacz. Książ-ludowiec i książ-wszechpolak. Winszuję dobrego wyboru i radzę wytrwać na tej drodze. Czyściec okupi się dopiero po śmierci fundacjami z cudzych pieniędzy.

*Książ-ludowiec.*

## Wszechpolskie podrygi.

Wściekłe rzucanie się wszechpolaków na nas chłopów ludowców, na nasze Stronictwo Ludowe, jego prezesa i na „Przyjaciela Ludu“ przy oinar zucanie się ślepej sowy na potężnego orła. W tem wszystkim wstydziliby się przynajmniej siebie samych, jeśli już ludu samego nie wstydzą się.

I to wszystko umieszczają w swem „Słowie Polskiem“, które właściwie powinno się zwać cygańską mamoną. Otóż w 197 num. tego pisma piszą o „sfalszowanych 150 wiecach“ wybranych z Ojczyzny. Wymienia jednak tylko 43.

A gdzież reszta 107 wieców.

Swemi kłamliwemi słowami zamydlacie światu oczy, że tutaj wieców nie było. My wiemy komu ufać. Cieszyście się jak Ryfka Mośkiem, gdy wam ktoś smalone duby z waszych pamularzy napisze, albo sami je sfalszujecie.

Czemu żaden z waszych pamularzy nie podpisze się pod swemi kłamstwami. Pisze pismak o Krościenku, Suchodole, Rogach, a nie podpisuje. Kto jednak pisze prawdę, ten się podpisuje.

Bracia Chłopi! Obudźcie się już raz z tego letargowego snu, pokażmy swe męstwa. Niech ta garstka bankrutów szlacheckich przestanie drwić z nas kilkumilionowej masy, że chłop polski i ruski

niema rozumu. Dużo w tem prawdy, potwierdzam, bo na tyle pracy, którą rozpoczął śp. ks. Stojalowski, na 25 lat pracy naszego prezesa Stapińskiego, w tak zaciętej walce mimo to, my zawsze jeszcze gnuśni i ci bankruci za nos nas wodzą. Bracia Polacy i Rusini, zwolennicy P. S. L., pracujcie do ostatnich sił, aby ani jeden nie dał się złapać na wędkę mamony wszechpolskiej i abyśmy ani jednego mandatu nie stracili i nie ponieśli wstydu przed światem, bo z nas chłopów fundament narodu i mur. Szlachty niema tam, gdzie wojna, tam nadstawiają swe piersi chłopci i robotnicy. Szlachta jest tam, gdzie szampan.

Do Was jeszcze słówko arcybiskupie, księża i biskupi. Pamiętajcie o miłości, abyscie nie ściągali gniewu ludu. My was kochamy, ale też powinniście pamiętać o słowach Chrystusa: Jam jest dobry pasterz, znam moje i znają mnie moje owieczki. Dobry pasterz nie rozprasza, lecz sprowadza do jednej owczarni. Pamiętajcie o tem, że Was księża biskupi żaden bankrut nie wspomże w pracy i majątku tylko my robotni chłopci.

*Wojciech Dziadosz.*

## Do Broni!

Bracia Chłopi. Ciągłe jeszcze żyjemy w przededniu wypadków mających mieć olbrzymi wpływ na całą naszą przyszłość narodową i społeczną. W czasie tak ważnym jak teraz, nie wolno nam Chłopi drzemać. Idzie o sprawę ważną dla całego narodu polskiego, idzie o wolność Polski Ludowej, a tu w Galicji o reformę wyborczą do Sejmu.

Poznał się już chłop na farbowanych wszechpolskich lisach, na ich wybrykach, bo dziś chłop wychowany przez wodzów ludowych, przez „Przyjaciela Ludu“ świątliwszym jest. Na nic zdadzą się wszechpolskie ujadania w różnych szmacianych „Ojczyznach“. Kością w gardle stoi wszechpolakom nasz prezes Stapiński, niema oszczerstw jakich nie rzuciliby na niego wszechpolacy jedynie dlatego, że twardo stoi na stanowisku obrony ludu.

Wpadła mi przypadkiem w rękę wszechpolska „Ojczyzna“ z 20 kwietnia, a w niej znalazłem artykuł „Falszowane wiece“. Jest to jeden szereg gołosłownych zaprzeczeń, bo wszechpolacy łżą ciągle jak nąjci. Kłamstwo atoli ma krótkie nogi i nie wiem, czy daleko na nich zajedziecie panowie Grabscy, Zamorscy, Cieńscy.

Mówicie wy nam ciągle o bloku, lecz wyście to legli na drodze postępu ludowego kamiennymi blokami. Wy chcecie ruch ludowy zdusić. Pamiętajcie atoli, że chłop zerwie się z całą swą siłą i zwali z siebie was kamienne bloki.

Przy Stronictwie Ludowym i przy jego wodzu my chłopci od pługa stojimy jak mur, bo wiemy, co dobre a co złe. Da-

wniej w naszej gminie Wieleńce było tylko 2 numery „Przyjaciela“, dziś jest ich kilkanaście, a da Bóg, że będzie więcej, bo niema lepszego dla nas chłopów pisma nad „Przyjaciela“.

Bracia Chłopi Ludowcy w Kolbuszowskiem przyłożmy i my swą rękę do pracy wyzwolenczej. Zakładajmy „Związki Strzeleckie“, to byłoby najlepszym przygotowaniem się. My Chłopi polscy musimy pamiętać o naszej Matce Polsce, bo w nas cała swoboda. Pokażmy co znaczymy i żeśmy Polakami, a szczęśliwą będzie nasza Polska-Ojczyzna, gdy ją Brac Chłopska bronić będzie.

Ważnym przytem jest bardzo czytelnictwo uczciwych gazet ludowych, bo to odciąga od karczm, niszczy ciemnotę, która dotąd jeszcze zdarza się wśród pewnych jednostek niestety. Wtedy wiedziałby każdy czem dla nas jest Niepodległość Polski, czem Związki Strzeleckie.

Czas ucieka Chłopi, chwila gdy przyjdzie nie będzie czekać, lecz my się na nią musimy gotować.

„Do broni Chłopi do broni!  
Pod znakiem Orła, Pogoni“.

*Paweł Bernacki.*

## Z Ameryki.

Chicopee Mass. „Praca dla Ojczyzny i jej przeciwnicy“. Odgłos wypadków bałkańskich dał się słyszeć i odczuć i w naszym polskim narodzie, który zostając w niewoli obecnie postanowił dążyć całą siłą woli i ducha do Wolności...

To też w czasie zakłóceń rosyjsko-austriackich, gdy wierzyliśmy, że do wojny przyjsć może, wybitni działacze społeczni poruszyli lud nasz w Ojczyźnie. Lud w Ojczyźnie zaraz zrozumiał, że dobra sposobność się trafia, nie zasypiał, ale ćwicząc się, organizował się w jedną myśl i całość pod skrzydła Komisji Tymczasowej, aby, gdy Ojczyzna zawoła, uderzyć na wroga moskała i wyrwać z rąk jego zboczonych krwią naszych Ojców naszą własną ziemię, albo zginąć, jak Ojcowie nasi ginęli za świętą sprawę Ojczyzny.

Tak samo u nas w Ameryce, w tej czwartej dzielnicy Polski, lud Polski świadomy swych stosunków nie zasypia chwili tak ważnej i gdzie jaka osada polska, mowa polska brzmi i polskie serce bije, tam wszędzie lud nasz polski zwołuje wiece Obrony Narodowej, pouczając się wzajemnie, co mamy działać w obecnej chwili. Oбира lud Komitetu Obrony Narodowej, a mówcy, dzielni szermierze, którzy poświęcili swą pracę dla Ojczyzny, przygotowują lud do walki zbrojnej i pobudzają lud do ofiarności na fundusz Obrony Narodowej, czyli na Polski Skarb Wojskowy, abyśmy byli przygotowani w fundusz i broń, gdyż nie wiemy ani dnia ani godziny, kiedy Ojczyzna nas powoła dla swej obrony.

I w naszym mieście Chicopee Mass, w dniu 6-go kwietnia odbył się wiec

łacińskie, greckie i t. p. Polskich nie zanważyłem.

Kollegjum to ważne dla nas nie tylko dla tego, że jest dziełem pobożnego magnata polskiego, ale że tutaj wielu znanych nam kapłanów, kształciło się na kapłanów. Któż nie znał ze starszych ukochanego księdza ś. p. Stanisława Morgensterna, proboszcza odporszowskiego i pierwszego posła do sejmu z powiatu dąbrowskiego. Albo księdza M. Króla infułata albo ks. Ruczkę, Pabiena i wielu innych?

Nie musiało to być seminarjum lice, kiedy takiej miary kapłanów wychowało, jakich teraz bardzo trudno znaleźć...

Są tu jeszcze sprzęty zamku starego. Do muru jednej ściany dodano mały przyczółek i urządzono areszta.

Nie spodziewał się hetman Lubomierski, że jego fundacja w Podolinie, nie rodakom będzie służyć na pożytek, a druga w Wiśnicz, jakby na hańbę mieścić będzie zbrodniarzy. I że do świątyni, w której jego

popioły zasłużone złożono, nie wolno wejść komu innemu, jak tylko kryminalistom. Ot los polskich fundacji.

Pijarzy mają w Węgrzech 25 seminarjów, bo słynny cesarz Józef II tutaj tak klasztorów i kościołów nie obłupił z majątków, jak u nas w Galicji. Owszem, ponoś im jeszcze coś dodał.

Biskup Spizki ma mieć kolosalne dochody, że nasi wyglądają przy nim mają dość mizernie.

Pchało mię jeszcze i na Lubowlę, ale cztery dni włóczęgi dla mnie chłopca, w czasie roboczym, to za dużo.

To też pożegnałem Podoliniec i ruszyłem ku chałupie na Rychwałd.

Właśnie tamże trafiłem na pogrzeb małego Słowaczka i udałem się na cmentarz. Garść ludu ubożuchnego towarzyszyła orszakowi pogrzebowemu.

Gdy ksiądz odprawił modły przepisane po łacinie, ukląkł przy małej mogiłce i z ludem śpiewał taką pieśń po słowacku:

„Už ides do hrobu  
Smutneho tmaveho<sup>1)</sup>  
Unom buleš spociwac  
Do dna sudneho.  
Venc sa tu w hrab skladas,  
Opustas svet casny  
Nekdy z hrobu vstanes  
Jako kvet prekasny.  
Krason two oblubil  
Pan Jezus Syn Bozi  
Ta do nebeskaho  
Raja te polozi...“

Wiem, że szanowny czytelnik nie potrzebuje, abym mu tę pieśń tłumaczył na polskie, boć to jasne jak słońce.

Mnie zdziwiło niepomierne, że ta pieśń śpiewana była akurat na tą samą nutę, na jaką u nas w Polsce śpiewa lud nasz pieśń przy pogrzebie: „Już idę do grobu smutnego, ciemnego“ itd., a nawet te same słowa mamy pierwszej zwrotki.

<sup>1)</sup> ómanego = ciemnego.

ciąg dalszy nast.

w sprawie Obrony Narodowej. Referenci wygłosili śliczne mowy, pouczając lud o przeszłości naszej Ojczyzny; przedstawili ludowi dobitnie chwilę obecną i stosunki korzystne dla nas Polaków, bo gdyby Austria miała walczyć z caratem, to dla nas najstosowniejszą by była chwila uderzyć na wroga Moskala, aby odebrać mu swą ziemię, którą trzyma w swych rękach drapieżnych przeszło wiek cały i czyni krzywdę Braciom naszym. Referenci nawoływali lud, aby się organizował pod skrzydłami Komisji Tymczasowej i Obrony Narodowej, aby, gdy dana chwila nadejdzie, byliśmy zapaleni jedną myślą i duchem i pomogli Braciom w Ojczyźnie funduszami a może i życiem. Tem lud nasz został pokrzepiony na duchu i złożył składkę na Skarb Wojskowy Polski 90 dolarów 60 centym. Muszę tu jednak nadmienić niestety, że jak są w Ojczyźnie jednostki, które pragną znosić niewolę i lizać carskie łapy, tak też są i u nas w Chicopee jednostki zaprzańcy Ojczyzny i sprawy polskiej. Ludzie tacy nie wierzą zapewne w odrodzenie Ojczyzny i nie pragną widzieć wolną Ją i samych siebie. Ludzie tacy, to zakała społeczeństwa, którzy wierzą w swój tylko osobisty interes. Szkoda, że tacy ludzie polskie nazwiska mają i są zrodzeni na polskiej ziemi i szkoda, że Polskiej używają mowy. Ks. Czeluśniak do tych zacońców się zalicza.

Podczas gdy działacze narodowi pracują z zaparciem się siebie dla dobrej sprawy dla wyswobodzenia Ojczyzny i ludu z niewoli, tracąc zdrowie i pieniądze, i gdy zawołali u nas na ten wiec do składki na Skarb Wojskowy Polski, to te jednostki się wyniosły cichaczem przed składką ze sali. A były to jednostki, które mają i prowadzą ładny interes w mieście i którzy mogliby byli coś dać dla Ojczyzny. Oni jednak nie chcą, to ich nie obchodzi, oni co mają dać na ołtarz Ojczyzny, to wolą odnieść księdzu Czeluśniakowi a resztę do karczmy.

Zaprzańcy ci i zacońcy Ojczyznę swą widzą tylko w księdzu, karczmi i swej karjerze.

Wstyd na was wielki i hańba wam, co nie chcecie przyłożyć swej ręki do uwolnienia się i swej Ojczyzny z kajdan niewoli. Pokolenia przyszłe przeklną was kiedyś i będą wam uragać, hańba i tobie ks. Czeluśniaku, który masz duży wpływ na lud, i mógłbyś być pouczyć lud i złożyć jakąś ofiarę na ołtarzu Ojczyzny.

Ale Ciebie tam nie było. Ty tych tylko zgromadzeń pilnujesz, gdzie składka idzie dla ciebie. Tam lud uczysz, uczysz lud lecz przewrotnie, uczysz go, aby był pokorny jak cielę dla ciebie, a gdzie widzisz swój zysk, tam jesteś na pierwszym miejscu. Nie jesteś księżę synem Polski, skoro nie dbasz i nie chcesz dbać o nią. Ciebie obchodzi tylko karejra. Lud to ma w pamięci. Popraw się księżę i wy wszyscy, którzy się odsuwacie od swej Ojczyzny, bo hańba spadnie na was teraz, a tembardziej w przyszłości. Wypieracie się Ojczyzny, przeto Ojczyzna i jej dzieci się was wyprą i potępią was.

Paweł W. Fortuna  
z Moderówki w Ameryce.

## Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Doeln n. Ł.

jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone codziennie nadchodzące pisma z uznaniem. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Tak samo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera“ do utrzymania rąk pań delikatnymi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia nowa ważna książeczka dla emigrantów p. t.

# KANADA

Garść wiadomości dla wychodźców, napisał  
JÓZEF OKOŁOWICZ.

Książeczka ta, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, zawiera szczegółowy i prawdziwy opis stosunków zarobkowych w Kanadzie i życia osiadłych tam Polaków, oraz rozmaite ważne wskazówki i przestrogi. Zdobi ją kilkanaście rysunków i dwie mapki. Cena wraz z przesyłką pocztową wynosi 40 hal. Należytość przesyłać można w markach pocztowych, adresując: Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Kraków, ul. Radziwiłowska 23.

**SUKNA** modne materiały dla panów i pań  
kupi WP. wygodnie w pierwszorzędnym domu wywozowym  
**Prokop Skorkowski i Syn**  
**SHUMPOLEC**  
Wielki wybór. Próbkę na żądanie franko. CZECHY.  
Również załatwimy uszycie ubrania dla panów.

# WOJNA.

Pokój na całej linii.

Piersi zaczynają oddychać swobodniej, niebo wypogadza się. Od szeregu miesięcy żyła Europa pod grozą wojny. Od szeregu miesięcy słyszało się tylko huk armat, co grały pieśń śmierci Turkom pod Kirk-Kilisse, Czoru, Czataldza — co pokotem kładły obrońców Adrjanopola, Janiny, Skutari. A pieśń ta leciała ponad Europą, dygotała nad radami ministrów, przebiegała nad państwami i budziła ze snu ludy. Były chwile, w których się zdawało, że już — już rykną działa na przestrzeni całej Europy i krew bluznie rzekami. Zdawało się, że bez krwi rozlewu nie obejdzie się. Aż naraz pękła wśród wałów chmur szczelina i na ziemię padł złoty promień słońca. Więc poweselały oczy ludzkie i raźniej, weselej zadudniały serca. Toż roboty wiosenne nadeszły, a nasi synowie muszą stać na granicach państwa z bronią u nogi, gotowi do strzału. Obecnie zaś wróca. Wszystko to zaś sprawiła mężna postawa Austrii. Więc kto bierze teraz gazetę do ręki, widzi, że tam już niema pogłosek wojennych, nie brząka miecz, lecz czuć pracę mrówczą, płodną.

**Czarnogórcy opuścili Skutari.** W mieście niema już ich wojsk. Przy wymarszu jednak wybuchł pożar — powiadają, że Czarnogórcy podpalili miasto rozmyślnie. **Król Nikita chciał zająć port San Dżowanni di Medua,** jako zastaw, t. j. zabezpieczenie, że Europa dotrzyma mu obietnic. Europa zrozumiała w lot sprawę i wysadziła tam oddział wojska, który Nikitę uprzedził. **Essad pasza,** dawny obrońca Skutari pomaszerał był na czele 20 tysięcy wojska w głąb Albanji. Były pogłoski, że się ogłosił królem Albanji. On sam zaprzeczył tym pogłoskom twierdząc, że to zmyślenia Czarnogórców i Serbów. Na rozkaz Turków powraca on do ojczyzny. Osoba jednak Essada paszy odgrywa obecnie ważną rolę, ze względu na wypadki, które na pierwszy plan wytoczyły sprawę

## niezawistej Albanji.

W Albanji powstał rząd prowizoryczny, bo między państwami nie ma jeszcze zgody co do osoby przyszłego króla Albanji. Austria stara się o to, aby Essad pasza pracował razem z rządem prowizorycznym w Albanji. Gdyby się to stało, wówczas państwo albańskie zyskałoby odrazu wojsko wyrobione i doświadczone, a tem samem podstawę zasadniczą nowego porządku rzeczy. Wojska serbskie bowiem już niemal opuściły Albanję, bądź co bądź jednak w chwili obecnej jeszcze część wojsk serbskich została w Albanji.

Przedstawiciele państw radzą obecnie nad ustrojem Albanji. Chodzi więc o:

1. Zaprowadzenie żandarmerji narodowej. Albańczycy posiadają za mało oficerów, dlatego trzeba będzie sprowadzić ich z zagranicy. Tych oficerów dostarczą albo Austro-Węgry i Włochy, albo też któreś z mniejszych państw np. Szwajcaria, Belgja lub Szwecja.

2. Kwestję finansową. Pożyczki państwu Albańskiemu dostarczą albo Austria i Włochy w formie zaliczki na przyszłe dochody, albo też będzie przeprowadzona pożyczka międzynarodowa, gwarantowana przez Austrię i Włochy.

3. Podatki. Albańczycy nigdy nie chcieli płacić podatków i nawet nie mają wyobrażenia o nowoczesnych podatkach. W Albanji w niektórych okolicach tylko chłopci płacili swym panom dziesięcinę i to w sposób prymitywny. Kwestja więc podatków będzie sprawą najtrudniejszą w Albanji.

4. Sądownictwo, a mianowicie osobne trybunały mieszane, prawdopodobnie konsularne dla spraw między krajowcami i obcymi, tudzież dla spraw między obcymi.

5. Zaprowadzenie szkół i budowa dróg i kolei żelaznych. Koleje żelazne będą wychodziły prawdopodobnie z portów, a przedewszystkiem z Walony do Monastyrzu i z Durazza do Ueskubu.

Włochy uczyniły tylko zastrzeżenie co do południowych granic Albanji. Chodzi im mianowicie o nieduszczenie Grecji do zatoki Korfu. Gdyby bowiem Grecja zbudowała tam port wojenny, stałaby się panią na morzu Adrjatyckim i zaszachowałyby zupełnie Austrię i Włochy.

## Pokój się zbliża.

Między zjednoczonymi państwami bałkańskimi a Turcją zostanie wkrótce pokój zawarty. Przedstawiciele mocarstw europejskich przedłożyli im pod rozwagę warunki pokoju. Oto niektóre z nich:

§ 1. stwierdza, iż powrócił pokój i przyjaźń między stronami prowadzącymi wojnę.

§ 2. że Turcja odstępuje wszystkie obszary na zachód od linii Enos-Midia. Kreta przypadnie Grecji. O wyspach Egejskich zadecydują mocarstwa.

§ 6. podnosi, iż wszystkie sprawy ekonomiczne i finansowe będą uregulowane przez międzynarodową komisję finansową, która zbierze się w Paryżu. Uregulowanie sądownictwa i innych spraw pozostawione zostanie decyzji mocarstw.

A nietylko strony walczące się uspokoją, bowiem jest nadzieja, że wszystkie chmury znikną z nieba bałkańskiego. Więc:

1. Groźny konflikt bułgarsko-serbski zniknie prawdopodobnie. Wprawdzie nadchodzą jeszcze bardzo niepokojące wieści, jednak stwierdzić należy, że między Bułgarią a Serbią przyszło do porozumienia co do rozdziału zdobytych obszarów. Obecnie radzą nad ułożeniem granic.

Zatarg bułgarsko-rumuński należy uważać za zupełnie zażegnany.

# „POMONA“

Krakowska Szkołka drzew - - - Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonie grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. Drzewa owocowe karłowe w formie piramid, palmiet, kordonów pionowych, i poziomych itd. Krzewy owocowe w wielkim wyborze: Róże krzaczaste i pienne. Drzewa i krzewy ozdobne.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.

Uchwały petersburskiej konferencji ambasadorów zostały już podpisane. Ogłoszenie ich jednak nastąpi dopiero wraz z ogłoszeniem podpisania warunków pokojowych stron walczących.

## Skutari w rękach Europy.

Dnia 14 maja o godz. 2 popołudniu wmaszerowało międzynarodowe wojsko pod komendą admirała Burneja do Skutari. Najpierw weszło 4 żołnierzy jako warta honorowa swoich państw, za nimi zaś 1000 ludzi, a to 500 państw trójprzymierza i 500 trójporozumienia. Potem odbyło się uroczyste oddanie Skutari Europie w mieszkaniu dawnego komendanta twierdzy Hassana Razy. Przemówienie wygłosił czarnogórski komendant miasta generał Beczir. Odpowiedział mu admirał Burnej.

## Zniesienie blokady.

Admirał Burnej zawiadomił Czarnogórę, że strzeżenie wybrzeży t. j. blokada została zniesiona 14 maja o godz. 2 popołudniu a więc z chwilą, w której wojska międzynarodowe wmaszerowały do Skutari.

## Z ruchu niepodległościowego.

**Uchwały I. Zjazdu „Strażnicy“ Związku Niepodległościowej, Młodzieży Ludowej, odbytego w dniach 11. i 12. maja 1913 r. w Krakowie:**

### I. Nasza orientacja ideowa.

Niepodl. Młod. Lud. uważa tylko lud za czynnik zdolny do odzyskania niepodległości, a interesy duchowe i materialne ludu tudzież łączącą się z nimi ściśle obronę i dalszy rozwój całości kultury polskiej za jedyne kryterjum polityki narodowej. Pojęciem lud obejmujemy wszystkie warstwy narodu polskiego, zarówno miejskie jak i wiejskie, utrzymujące się z pracy — którą uważamy za jedyny wymiar praw i obowiązków. Uznając jednak, że najliczniejszym i najważniejszym a zarazem najtrwalszym, bo do ziemi przywiązanym elementem, jest chłop, a dalej, że właśnie ten rdzeń narodu do dziś nie ma pełni należących mu się praw, jemu najbaczniejszą uwagę i najenergiczniejszą pracę poświęcać będziemy.

Uznajemy, że tylko rządy, oparte na najszerszych masach ludowych — przy równości praw dla wszystkich, dają gwarancję zapanowania sprawiedliwości społecznej.

W myśl tych zasad, których pełne wprowadzenie w życie uważamy za jeden z pierwszych celów naszej działalności, Niep. Młodz. Lud. współdziałać będzie obecnie z temi stronnictwami ludowymi na ziemiach polskich, które (jak P. S. L. w Galicji a „Związek Chłopski“ w Król. Pol.) podobne naszym hasła nie tylko głoszą, ale też wprowadzają w życie, konsolidując jak najszersze masy ludowe.

Młodzież uważa, iż odłamy stronnictwa ludowego dążyć winny do skonsolidowania i zjednoczenia się w imię dobra ludu polskiego.

### II. Nasza organizacja a program pracy.

Niep. Młod. Ludowa postanawia, iż organizacja nasza winna oprzeć się na tej zasadzie, iżby młodzież ludowa zachowała ścisły kontakt z ludem polskim, dlatego winna skupić ku wspólnej pracy całą młodzież ludową, zarówno tę, która pozostając pod strzechą ojcowską, przygotowuje się do godnego objęcia obowiązków obywatelskich, jak i tę, która wyszedłszy ze wsi i zdobywając wiedzę w szkołach, chce poświęcić swe siły i życie pracy i walce w myśl ideałów ludowych.

Praca młodzieży ludowej winna być prowadzona w trzech kierunkach:

a) iżby młodzież ludowa uświadomiła sobie należycie istotną treść wyznawanej przez się ideologii ludowej oraz, iżby zdobyła pewien całokształt wiedzy, niezbędnej w obywatelskiej pracy społecznej i działalności politycznej;

b) iżby młodzież ludowa zaprawiając się w pracy społecznej na dostępnych dla niej polach, kształciła się w pracy tej praktycznie.

c) iżby młodzież ludowa świadoma tego, że gruntowna zmiana ustosunkowania się sił społecznych możliwa jest tylko wtedy, gdy sam naród będzie o sobie stanowić, zwróciła swą działalność w kierunku propagowania idei niepodległości i organizowania drużyn wojskowych do walki o Niepodległą i Wolną Polskę Ludową.

### III. Praca oświatowa i ekonomiczna ze szczególnem uwzględnieniem Kooperatyw.

Niepodl. Młod. Lud. stwierdza, że dotychczasowa działalność poszczególnych stronnictw, zarówno w słowie jak i piśmie skierowaną była prawie wyłącznie ku pracy politycznej a za mało działalności poświęcono w kierunku podniesienia kulturalnego. Nawet działalność Tow. Szk. Lud. opanowanego przez jedną partję nie wydała w tym kierunku pożądaných owoców. Uznając znaczenie oświaty jako czynnika uświadomienia narodowego, politycznego i ekonomicznego — postanawia skierować swoją działalność w kierunku ożywienia i zreformowania pracy w istniejących już instytucjach oświatowych, przygotowania odpowiednich dzieł o tendencji ludowej — których brak daje się dotkliwie odczuwać — wreszcie, o ile to będzie możliwe, w kierunku powołania do życia odpowiednich stałych lub dorywczych kursów oświatowych.

Niepodl. Młodz. Lud. stwierdza, że istniejące dzisiaj instytucje rolnicze nie odpowiadają potrzebom małej własności, gdyż albo popierają interesy obszarników, albo też jak Tow. Kółek Rol. skupiając zbyt wiele agend nie mogą każdej z nich poświęcać sprężystej przedsiębiorczości i działalności.

Młodzież ludowa świadoma tego, że rozwój społeczeństwa jest związany ściśle z dobrobytem mieszkańców, widząc opłakany stan rolnictwa polskiego, wskutek czyto lichwy towarowej, czy braku odpowiednich środków do wprowadzenia ulepszeń gospodarczych — świadoma tego, że rozwój przemysłu jest ściśle związany z rozwojem rolnictwa uznaje, że jedynie organizacje współdzielcze mogą gruntowną sanację dotychczasowych stosunków przeprowadzić, postanawia rozwinąć żywą działalność w kierunku organizowania i zakładania wszelkiego rodzaju kooperatyw, spodziewając się, że przy ich pomocy wyruguje nienarodowe elementy, oddziaływujące destruktywnie w społeczeństwie, a dla których handel i lichwiarski wyzysk jest od wieków wyjątkiem zajęciem.

### III. Kwestja szkolna w Królestwie Polskiem.

Niepodległościowa Młodzież Lud., zważywszy, że szkolnictwo polskie w Król. Polsk. na drodze kulturalnego rozwoju narodu naszego jest pierwszorzędną placówką, która pozwala skutecznie walczyć z rusyfikatorskimi i wynaradawiającymi wpływami szkoły moskiewskiej, z zakusami nienawistnego nam rządu, konsekwentnie dążącego do zagłady wszystkiego, co polskie i wreszcie z rodzinną niewiarą w siły własne ku wyzwoleniu, że jako instytucja naukowa i wychowawcza w przeciwstawieniu do szkoły carskiej, daje nam młode,

zdrowe, zasobne w prawdziwą wiedzę pokolenie młodzieży, a zarazem uprzystępnia kształcenie się szerokim masom ludowym, Młod. Lud., kierując się powyżej wyliczonymi względami, uchwała dalsze prowadzenie bojkotu szkół moskiewskich w Król. Pol., jako, że ten bojkot ściśle jest związany z egzystencją szkolnictwa polskiego.

Stojąc nadal na gruncie uchwał Zjazdu zakopiańskiego Mł. Polskiej, Niep. Młod. Lud. zwalczać będzie zarówno tych, którzy przez uczęszczanie do średnich i wyższych rosyjskich szkół rządowych w Król. Polsk. bojkot łamią, jak i tych, którzy do zerwania bojkotu nawołują.

### V. Kwestja ruska.

Młod. Lud. hołdując zasadzie, że każdy naród ma prawo do kulturalnego rozwoju, sama będąc częścią narodu, pozbawionego bytu państwowego, potępia stanowczo wszelkie zakusy szowinizmu narodowościowego czy partyjnego, jako pozbawionego zasad ogólnoludzkich, a szkodliwego interesem mas ludowych. Jest przekonana, że przyznanie słusznych praw narodowi — ludowi ukraińskiemu stworzy podstawę do porozumienia, opartego na obustronnej, dobrej woli, da możliwość odrodzenia gospodarczego kraju. Uświadomiony naród — lud ukraiński roznieci światło wśród ciemnych, mijaonowych rzesz braci w zaborze rosyjskim, których chłonie nacjonalizm rosyjski. Uświadomienie zaś tych mas przyspieszy i nasze dążenie dotychczas bezowocnych walk t. j. obalenie caratu.

W końcu spodziewa się podobnych tendencji od narodu — ludu ukraińskiego, które wśród dwu bratnich narodów wytworzą współzycie, oparte na zasadach sprawiedliwości społecznej, wolnej od szowinizmu narodowościowego.

### VI. Kwestja żydowska.

Ze względu, iż rozwiązanie kwestji żydowskiej nieodłącznie jest związane z wprowadzeniem w życie naszych postulatów ekonomicznych, że tylko wyzwolenie z żydowskiego monopolu przemysłu i handlu wytrąci żydom z rąk najniebezpieczniejszą broń, jaką przeciw nam operują i wskutek tego uczyni ich nieszkodliwymi dla naszych aspiracji społeczno-politycznych i uwolni z pod przewagi żydowskiego kapitału pracujące rzesze ludu polskiego, Niepodl. Młod. Lud., hołdując zasadzie „swój do swego“ uznaje za jedyny, racjonalny, dyktowany zasadami sprawiedliwości społecznej środek samoobrony, jak najszybsze urzeczywistnienie naszych postulatów ekonomicznych. Szowinistyczne zaś dążności żydów, występujące samodzielnie lub w łączności z naszymi wrogami, zwalczać będzie bezwzględnie.

## Z powiatów i gmin.

**Limanowa powiat.** Wiec odbyty dnia 13. bm. w Limanowej wykazał jasno, co lud myśli i jak zapatruje się na wrogów reformy wyborczej wszechpolaków i podolaków. Wielka sala „Przyjaźni“ nabitą była ludem i delegatami wsi z powiatu limanowskiego. Po zagajeniu posła Śmiłowskiego wybrano prezydium, do którego wszedł p. Stańczewski jako przewodniczący, p. Ślęzyk zast. i p. Król jako sekr. W zagajeniu swoim poseł Śmiłowski przedstawił ważność reformy wyborczej. Dalej przedstawił, że dzięki naprężeniu wskutek sytuacji zagranicznej parlament nieprawie nie załatwiał, dlatego też on jako poseł złoży pod jesień sprawozdanie poselskie. Potem zabrał głos p. Sanojca, redaktor z Krakowa. W dłuższym referacie przedstawił sytuację polityczną wywołaną wskutek

## W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem **nowej ustawy** i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośnie podania tania i bezzwłocznie :::: Pierwsze c. k. konces. **Biuro informacyjne dla spraw wojskowych** em. majora **A. Kornbergera** i **K. Moschoniego** w Krakowie, ul. Wenecja 4 (obok Sokola)

wybuchu wojny bałkańskiej w narodzie naszym. Skreślił nasze nadzieje i nasze obowiązki, wzywając do tworzenia organizacji zbrojnych „Związków strzeleckich”. Następnie przeszedł — mowca do sprawy reformy wyborczej. Przedstawił gospodarkę szlacheckiego Sejmu i konieczność reformy tejże gospodarki przez wprowadzenie do Sejmu na miejsc szlachty — panów — lud. Wrogowie ludu wszechpolacy i podolacy rozbili nawet tak marną reformę, na jaką zgodziły się stronnictwa demokratyczne po pięciu latach walki i targów, bo nie chcą dać zaciekli szlachcice żadnych praw ludowi. Poszli im na rękę biskupi. Skoro jednak rozbili nawet taką reformę, to lud musi iść do walki o czteroprzymiotnikowe prawo wyborcze, które musimy zdobyć, by porządek raz w kraju zapanował.

Zabrał następnie głos p. Orzeł, który wykazał, że lud mimo ujadów wszechpolskich idzie za Stronnictwem Ludowym, ma do niego i jego wodzów zaufanie. Chłop, mówił słusznie p. Orzeł — ma tylko jedno stronnictwo, a tem jest P. S. L. Tam nie powinno zabraknąć żadnego chłopca, bo czas już wyrwać się z pod „opieki szlacheckiej”. Wśród chłopów nie powinny istnieć żadne stronnictwa prócz chłopskiego P. S. L. Zebrani z aplauzem godzili się na wywody mowcy i nagrodzili go oklaskami.

P. Krasicki z Krakowa omawiał sprawy szpitali, rad powiatowych, a szczególnie limanowskiej, słynnej z rabunkowej gospodarki na cały kraj, gdzie rządzą różni Beki i Marsy z wielką krzywdą dla całego powiatu, dla chłopów, gdzie chłopskie pieniądze marnują się. Poruszył także mowca krzywdę straszliwą, jaką wyrządza ks. Łazarski, kanonik limanowski, swoją gospodarką, omówił haniebną sposob przeprowadzenia konkurencji na budowę kościoła bez wiedzy komitetu kościelnego, bo ten nie istnieje od lat kilku. To jasne przedstawienie sprawy zabolowało srodze ks. wikarego Dymurskiego i kilku zauszników ks. Łazarskiego. Ze złości pienili się, podczas gdy całe zgromadzenie głośno okrzykami potwierdzało wywody mowcy.

Zabrał potem głos p. Słazyk, który wezwał zgromadzonych do zgodnego działania i walki o reformę wyborczą. P. Stańczewski zabrawszy głos omówił także ważność reformy wyborczej. Strach przed rządami sprawiedliwymi ludu powoduje bankrutów szlacheckich do oporu przeciw reformie. Lud żąda zniesienia rad powiatowych, bo krzywdzą lud, a dają przytułek wrogom ludu.

Wśród zgromadzonych wywody o konieczności zniesienia rad powiatowych znalazły całkowite uznanie, co wyrażali liczni mowcy chłopci jak Raczek, Abram, Mamak. P. Raczek przytoczył nieszczęśliwe wypadki na drogach w powiecie limanowskim, gdzie wskutek lichych, skandalicznych dróg życie ludzkie nieraz jest narażone. Wspomniał także ten mowca i następny p. Abram jak rada powiatowa gospodarzy w powiatowej szkółce drzewek, gdzie drzewka najładniejsze sprzedaje się w świat, a chłopci w Limanowskiem otrzymują za drogie pieniądze liche karły.

Tak p. Raczek jak i p. Mamak z oburzeniem napiętnowali gospodarkę p. Marsa i Beka przy rozdawnictwie soli zapomogowej. Lizunie wszechpolscy z Rady powiatowej, a jak przytoczył p. Mamak bogacze podostawali po kilka cetnarów soli, ale biedni nic nie dostali. On sam przyznaje się, że dostał 3 cetn. metr. soli. P. Król w mowie swej napiętnował ohyde wskutek istnienia dwutypowych szkół. Boi się szlachta, boją się księża prawdziwej oświaty i dlatego nie chcą reformy. Dlatego utracono reformę. Uderzył na ks. Dymur-

skiego, który chciał mu mimo oburzenia zgromadzonych przerywać.

Wkońcu p. Biedroń przedstawił zgromadzonym jak powstały rady powiatowe, że to zabytek pańszczyzny i już najwyższy czas znieść te zabytki. Niema ich w innych krajach austriackich, można u nas doskonale się bez nich obejść a gospodarka lepiej będzie wyglądać. Marsom i Bekom z rad powiatowych trzeba dać urlopy stałe, by mieli czas wietrzyć się po powiecie.

Wkońcu p. Stańczewski przedłożył pod głosowanie następujące rezolucje.

1) Zgromadzeni na wiecu publicznym w Limanowej obywatele pow. limanowskiego wyrażają wotum zaufania całemu P. S. L. i naszemu ludowemu posłowi Śmiłowskiemu i podziękowanie mu za pracę i opiekę nad powiatem.

2) Zgromadzeni żądają od przyszłego sejmiku uchwalenia 4-ropzym. prawa wyborczego, zniesienia dwu-typowości szkół, zniesienia rad powiatowych, prawa patronatu obszaru dworskiego i przeniesienia go na gminy, połączenie obszaru dworskiego z gminą.

3) Zgromadzeni żądają od c. k. namiestnictwa rozwiązania Rady powiatowej i wyznaczenie Komisji, któraby zbadała sprawy dróg powiatowych i gminnych w Limanowskiem.

4) Zgromadzeni uchwalają wotum nieufności posłowi na sejm Marszałkowiczowi i oburzenie za jego stanowisko wrogie wobec reformy wyborczej.

5) Zgromadzeni uchwalają zakładać Związki Strzeleckie.

Uchwalono je jednogłośnie. Przewodniczący podziękowawszy zgromadzonym za liczny udział zamknął zgromadzenie.

*Uczestnik.*

**Szczepanów** (pow. Brzesko). Niemasz już chyba środka, któregoby się wszechpolskie warcholstwo nie chwyciło byle tylko zbałamucić chłopów. Nie pomagają jednak ani szumne blagi, ani najbezwstydniejsze oszczerstwa, ani na poniżenie P. S. L. obmyślane rozmaitego rodzaju plotki i bajki. Gdzie lud uświadomiony, tam wszechpolskie rozbijactwo nie znajduje wprost miejsca. Są całe powiaty, gdzie czyto p. Zamorski, czy Wierczak, czy jaki inny Rymar z „Ojczyzny” czy jakiej innej wszechpolskiej gazetki nie może nawet pokazać nosa, bo się obawia, by go nie wynieśli za dziesiętą granicę. Zresztą przytrafiło im się to już niejednokrotnie, to też nauka w las nie poszła. Ale są jeszcze gdzieś indziej okolice, gdzie zostały jeszcze resztki stronnictwa śp. księdza Stojałowskiego. Na te resztki stojałowczyków-ludowców rzucają się wszechpolacy, jak wilki na jagnięta, by je copędzej pożreć. A rzucają się z wielką zapamiętałością i wściekłością, jako że ludowcy stojałowczycy widzą, że po śmierci śp. ks. Stojałowskiego zostało jedynie P. S. L., jako jedyne i istotnie chłopskie stronnictwo, broniące interesów ludu, walczące o jego prawa. Toteż wściekłość szajki wszechpolskich naganiaczy niema granic. Po swoich gazetkach rzucają się na prezesa P. S. L. Jana Stapińskiego i szkalują go w ohydny sposób, dzięki temu, że prezes Stapiński nie chce wdawać się z takimi ludźmi jak Matłosz czy Wierczak w jakiegokolwiek procesa, gdyż już stykanie się samo z nimi jest dla człowieka hańbiącym, po drugie nie ma czasu na takie głupstwa. Stąd też pojawiają się od czasu do czasu korespondencje w piśmiadach wszechpolskich z ich wieców. Dnia 11. maja bm. odbył się w Szczepanowie u nas w pow. Brzeskim taki wiec. Miał się niby odbyć jako wiec poufny i za zaproszeniami, nie było jednak miejsca, więc się zesłali ludzie na jedno podwórze. I ciekawy to

był wiec. Nie wybrano żadnego prezydium i każdy sobie gadał, co chciał.

Jako referenci przyjechali Wierczak i Rymar, redaktorowie „Ojczyzny”. Spodziewaliśmy się mimo tego, że usłyszymy od nich zawsze parę jakich takich słów. Tymczasem pletli takie głupstwa, że uszy wprost wiodły od słuchania. Oto jeden małeńki wyjątek z ich mowy.

„Od sześćset lat istnieje tajny związek przeciw państwu i religii — masoni. Takim masonem jest namiestnik Bobrzyński, takim masonem jest konserwatysta Jaworski, takimi masonami są Stapiński i ludowcy” i t. p. Toteż powstało wśród zgromadzonych wielkie rozgoryczenie.

Napiętnował należyście wszechpolską robotę akademik Koczwarą, rodak z Mokrzysk, który jakkolwiek niedawno jeszcze był w naczelnej radzie stojałowczyków, musiał ich porzucić dlatego, że nimi zawładnęli wszechpolacy, wrogowie Niepodległej Polski, Moskwy sojusznicy. Po nim przemawiał red. „Przyjaciela ludu” Sanojca piętnując również dosadnie sojusznictwo wszechpolsaków z podolakami i klerykałami, ich dążność do rozbicia chłopskich rzesz, by łatwiej panowie i księża mogli chłopów w swej niewoli utrzymać. Potem wywiązała się blisko 2 godz. trwająca kłótnia, dochodząca miejscami do bójek, gdyż Wierczak wprost podburzał zgromadzonych zaślepionych przez wszechpolskie kłamstwa do bójki z ludowcami. „Krew się poleje” i t. p. frazesy rzucał niebaczny ten panek w masę ludową, by one na się rzuciły. Toteż red. Sanojca wykazał, że to jest celem wszechpolskiej bandy, że już nieraz tej zbrodni się chwytały wszechpolacy, by jeno swoje wpływy uratować. Tak w czasie rewolucji w r. 1906. wszechpolacy rzucili do walki robotnicze organizacje bojowe w Królestwie Polskiem w Łodzi, by tem zgnieść polską rewolucję. Ob. Koczwarą wykazał, jak wszechpolskie pisma denuncjowały ludzi, zajętych transportem broni przez granicę rosyjską i t. p. Toteż nawet najzażartsi przeciwnicy P. S. L. zaczęli powoli ulegać argumentom, dlatego też na gwałt wzięty skądś przewodniczący przez nikogo niewybierany Kądziołka zamknął wiec jakimś czytaniem, jakkolwiek zaledwo tknięto pierwszego punktu porządku dziennego. Resztę zostawiono na drugi raz, kiedy to znowu ci wielcy mężowie z Ojczyzny, jeden wypasiony a drugi zmarniały na wszechpolskim chlebie zjadają, by dalej chłopów judzić na siebie. Słyszeliśmy jednak, że ich ze Szczepanowa wyniosą za dziesiątą miedzę i pouczą, że chłopci nie mają czasu słuchać ich bredni i bez ich opieki się obejdą. Dokoła zresztą Szczepanowa wsie zamieszkuje ludowcy twardzi i śmiało patrzą w przyszłość, gdyż mają i jasne ideały, i jasne zasady i idą jedną drogą, a tą jest walka o wyzwolenie ludu z niewoli panów i księży, tą jest organizacja Polski ludowej przez lud dla ludu, którą prowadzi Polskie Stronnictwo Ludowe. Nie mogę pominąć, że dla Szczepanowa i okolicy bardzo wiele dobrego robi ob. Koczwarą, twardy ludowiec i szczery chłopski syn; oświeca i broni swoich braci chłopów, zaco mu się należy szczerą podzięką.

*Uczestnik ze Słotwiny.*

**Sanok.** Powiatowy Zarząd kółek rolniczych ukonstytuował się, wybierając prezesem ks. Franciszka Matwijkiewicza, I wiceprezesem dr. Józefa Kurasiwicza, fizyka powiatowego, II wiceprezesem prof. Adama Pytla, sekretarzem nauczyciela Stanisława Krogulskiego i skarbnikiem urzędnika fabryki Adama Bratę. Jak wiadać ze spisu, do zarządu nie wybrano ani jednego chłopca, ani mieszczanina. Winę tego w pierwszym rzędzie ponoszą zarządy kółek gminnych, które tej sprawy nie pil-

**Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIEŁŁO”** są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najwięcej polecenia godne. Probił za darmo i franko wysyła: M. Tramer, Lwów, Kochanowskiego 11.

nują, a w drugim rzędzie prof. Pytel. Pan ten, chłopski syn, zdradził sprawę ludową i zaprzedał duszę swą karjerze. Wysunięty przez swych zwolenników, narodowych demokratów na postać do parlamentu przy ostatnich wyborach, za obietnicę zostania dyrektorem gimnazjalnym, cofnął swą kandydaturę i od tej chwili nie ustaje w liżaniu pańskich i księżyich łap. On to jest głównymmacherem wszystkich wyborów w powiatowym Zarządzie kółek roln. i tak zawsze kieruje sprawą, że do Zarządu wchodzi jego zauszniczy, z którymi dzieli się zyskami, bo trzeba wiedzieć, że członkowie zarządu za spełnianie obowiązków wyznaczają sobie dobre pensje i djety.

*Członek kółek roln.*

**Zwieńczyca** (pow. Rzeszów). W dniu 21 marca urządził tu zgromadzenie Piotr Kawalec zastępca posła. W przeszło dwu godzinnej mowie przedstawił program polityki P. S. L. oraz ważniejsze sprawy z parlamentu i sejmku oraz ogólnej polityki posłów ludowych.

Zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani wyborcy w Zwieńczycy wzywają posła Antoniego Lewickiego ażeby wystąpił ze stronnictwa wszechpolskiego, które traktuje sprawę chłopską wrogo a przystąpił do P. S. L. w przeciwnym razie uchwalają mu wotum nieufności i wzywają go do złożenia mandatu poselskiego.

Nadto uchwalono rezolucje co do Reformy sejmowej, co do zmiany planów szkolnictwa ludowego i polepszenia bytu nauczycieli i za skasowaniem Rad powiatowych.

**Jodłówka Tuchowska** (pow. Tarnów). Gmina nasza dostała z zapomogi rządowej wskutek klęsk elementarnych 40 ctn soli dia bydła. We wsi naszej jest 370 numerów, a więc wypadłoby na jeden numer po 10 kilo soli. Nie stało się tak u nas, bo wójt i sekretarz rządzą się jak szare gęsi, bo, kto ma jedno bydle, nie dostał nic, kto 2 sztuki dostał 5 funtów, a kto ma 3 lub 4 sztuki nie dostał nic, bo wójt z pisarzem powiedzieli, że to bogacz. Resztę soli rozebrał wójt z pisarzem i radnymi, by mieli aż do drugiej zapomogi.

Podobnie było i w roku jeszcze 1910, kiedy to przysłano nam zboża na wlosnę na zasiew po niskiej cenie. O tem wówczas nikomu nie powiedzieli, lecz sami pomiędzy siebie rozebrali to zboże a resztę sprzedali Krogulskiemu w Tuchowie, u którego chłopi później kupowali ten sam jęczmień po 26 koron za cetrnar. Winien tu wójt, bo pisarz rządzi nim jak chce i on te interesa załatwia. Ładna spółka ta, to podpory Matakiewicza, bo ten w czasie wyborów dawał popić i za to też wybierali go.

*Chłop z Jodłówki Tuchowskiej.*

**Pcim** (powiat Myślenice) We wsi naszej złe dzieje się, i wielu ludzi na to narzeka, lecz boi coś się pisnąć, bo boi się księdza, organisty, wójta.

Nie pisałbym, lecz dość już nam tego. Ot, rozdawano u nas sól zapomogową, ale jak? Miało wypaść na jednego 25 kilo, lecz nie wszyscy je widzieli zwłaszcza ci z biedniejszych. Podostawali oni po 18 i po 20 kg. są jednak i tacy, którzy podostawali więcej jak po 25 kilo. Są to tacy po największej części, którzy z naszymi gminnymi gospodarzami wspólnie piwo piją.

Mieliśmy dostać otręby po niższej cenie, przysłyły one wprawdzie nawet na stację kolejową do Mszany Dolnej, do wsi jednak nie doszły, bo sprzedano je zaraz, 15 cet. metr. żydom w Mszanie dolnej.

Ksiądz nasz, który umie porządnie wy-

gadywać na ludowców, tego nie widzi i nie chce widzieć.

Nasz ks. proboszcz zamiast huknąć na niesprawiedliwe rządy we wsi zajmuje się wyklinaniem Przyjaciela i wyganianiem z kościoła.

Nie zapominaj ks. proboszczu, że kościół nasi ojcowie wystawili, by służył dla głoszenia słowa bożego i prawdziwej oświaty.

Wspomnieć trzeba jeszcze o jednym wypadku. Syn jednego z gospodarzy, będąc niespełna rozumu porwał się pewnego razu na ojca. Ten mieszkając obok plebanji pobiegł do księdza o pomoc. Ten zabrał ze sobą 2 parobków, chłopą, który robił na plebanji i we czwórke zabrali się do obłąkanego, przyczem ksiądz tak obił nieszczęśliwego, że ten dłuższy czas leżał nieprzytomnym, nim powstał. To nazywało się u księdza, że dał mu parę różg.

Smutne to, że muszę to podnosić. Bracia Chłopi! tego wywlekania tych smutnych rzeczy pozbedziemy się, jeśli na miejscu potrafimy złemu zapobiedz, a do tego droga: czytelnictwo i organizowanie się. Skoro przejrzymy na oczy, to nikt nas nie będzie mógł cyganić, nie damy się wyzyskiwać i nie będziemy musieli aż po gazetkach pi-  
sać, bo to nie jest miłem.

*Ludowiec z Pcimia,*

**Grabie** (pow. Wieliczki). Staraniem kierownika tamtejszej szkoły p. Leitnera odbył się obchód rocznicy Konstytucji 3-go maja, dnia 4. maja b. r. w sali szkolnej. Sala była pięknie udekorowana, publiczność miejscowa jak zamiejscowa była bardzo liczna, sala nie mogła wszystkich umieścić.

„Lirnika“ deklamował p. W. Twaróg. Odczyt o Konstytucji 3-go maja wygłosił tamtejszy nauczyciel p. F. Gąsiewicz, w dobrze zrozumiałem znaczeniu, porównał obecną projektowaną Reformę wyborczą, jak ongiś, tak i dziś są wrogowie postępu ludu.

Na zakończenie odegrana została jedna część „Łobzowanie“ przez p. Nizińską, p. Twaroga, p. Naczelnika gminy, p. jun. Leitnera, gospodarzy i wiejskich dziewcząt. Publiczność obdarzyła we wszystkich występach powyższych występujących długotrwałymi oklaskami, odeszła nadzwyczajnie zadowolniona.

Należy się uznanie za pracę jak p. kierownikowi szkoły, tak p. Naczelnikowi gminy, gospodarzom i innym, za podobne obchodzenie naszych rocznic patriotycznych, tem się lud podnosi na duchu i dąży do niepodległej Ojczyzny.

*Uczestnik i stały prenum.  
Przyjaciela ludu.*

**Lutcza** (pow. Strzyżów). Na apel „Przyjaciela“ aby uczcić święto Racławickie, odbywają się coraz liczniej uroczyste obchody powstania Kościuszkowskiego. Świadczy to wiele o naszym ludzie, dowodzi bowiem, że istnieje już miłość Ojczyzny w nim, że ten lud umie cenić i czcić swoich przodków-bohaterów powstania Kościuszkowskiego, pragnie wolnej Polski Ludowej i gotów w każdej chwili stanąć w szeregach powstańczych, gotów rzucić się na wroga, choćby z kosą w rękę, jak to zrobił Bartosz Głowacki i Stach Świstacki. Lud ten potrzebuje obecnie solidarności jednocy. Wówczas naród nie ufał przedewszystkiem, we własne siły, powtóre nie mógł chłop wierzyć, że gdyby powstała nowa Polska, to będzie ona Ludowa. Trzymamy od wieków w poddaństwie musiał myśleć zacóż mam przelewać swoją krew? — dla Pana, który jak teraz dalej gnębił mię będzie. Byli jednak tacy, co poszli za ukochanym wodzem Kościuszką, ale ci wierzyli, że celem jego walki jest uwolnienie chłopów z poddaństwa i nadanie im wolności i równości. Dziś zaś chłop polski już wie, że walka o niepodległość, to walka o sprawę

chłopską, gdyby tak chłopi pobili wroga i wskrzesili ukochaną Ojczyznę, któżby śmiał albo potrafił zabronić im praw słusznie się im należących. Dziś stanęłoby pod sztandarem Wolności nie kilkadziesiąt tysięcy jak przed 119 laty, ale co najmniej kilkakrotnie więcej, wojska by nam więc nie zabrakło. Trzeba nam tylko tego, czego nam zawsze brakowało, zgody tych milionowych ludowych rzesz. Czas opamiętać się i stanąć pod jednym sztandarem! Rzućmy osobiste urazy na bok, a zorganizujemy się w jępną potężną armję ludową!

U nas w Lutczy chłopi rozumieją znaczenie świąt narodowych, chętnie garną się na obchody w tym celu urządzone, które zresztą ściągają słuchaczy nie tylko swoją uroczystością, ale też licznym urozmaiconym programem. Już 30 marca mieliśmy tu obchód powstania Kościuszkowskiego. Bardzo zajmujący odczyt wygłosił miejscowy nauczyciel p. Marek a. p. dyr. Bączewski pp. Bocho i Gwoździeński wypełnili dalszą część programu. Uznaniem wyrażamy za ich gorliwą i chętną pracę w naszej wsi i spodziewamy się, że i nadal będą się starali urządzić podobne obchody.

*Lutczanin-ludowiec.*

**Z 20 — 22 litrów mleka  
1 kg. masła deserowego!**

Nie należy jednak ani mleka pełnego sprzedawać ani zbierać zapomocą mis do odstoju śmietanki, przez co marnotrawi się conajmniej 1% tłuszczu, ani odtłuszczać mleko na lichej wirówce. Trzeba używać tylko na całym świecie słynnej wirówki

**ALFA**

1,600.000 sztuk w użyciu. — Bardzo ponczające broszury posyła na żądanie bezpłatnie i franko Tow. akcyjne

**ALFA SEPARATOR, Wiedeń XII/3.**

**OKRUSZYNY**

**Kochanym czytelnikom** nie dołączamy do tego numeru broszury B. Limanowskiego z powodu wyczerpania nakładu. Dla pozostałych liter dołączymy broszurę do następnego numeru. *Administracja.*

**Do Ludowców pow. myślenickiego.** W niedzielę, dnia 18. maja o godzinie 2. po południu odbędzie się w Myślenicach w sali Rady powiatowej zgromadzenie ludowe z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie posła Średniawskiego, Sejm i reforma wyborcza, Związki strzeleckie, Wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność spraw wzywamy ludowców całego powiatu o jak najliczniejsze przybycie.

Po zgromadzeniu odbędzie się posiedzenie komitetu powiatowego. Niech zatem komitety gminne wyślą koniecznie po jednym delegacie na to posiedzenie.

*Zarząd powiatowy P. S. L.*

**Namiestnikiem** Calicji na miejsce Dr. Bobrzyńskiego został zamianowany dr. Witołd Korytowski, były minister skarbu, konserwatysta krakowski, znany z energii i bezstronności. Wybór ten należy powitać z zadowoleniem.

## Radość i ból

chęć do pracy i opieszałość prawie wszystkie ize i wszystkie dobre strony naszego bytu pochodzą z odżywiania się, musimy więc narządy

pokarmowe (trawienia) zawsze mieć w porządku. Przy braku apetytu, odbijaniu, wymiotach, zgadze, bólach i kurczach żołądka, zatwardzeniu i czczości używamy Fellera przeczyszczających rabarbarowych pigulek z marką „Elsa-pigulki“, bo te podniecają apetyt, usmierzają kurcze, ułatwiają trawienie i regulują stołec. Nawet przy

skłonności do tycia świadczą usługi, a są zupełnie nieszkodliwe, łagodne, a skutek pewny. 6 pudełek za 4 korony posyła odpłatnie aptekarz (E. V. Feller, Stubica, Elsaplattz Nr. 163 Krocacya) i można równocześnie zamówić Fellera usmierzający bóle „Elsa-Fluid“ 12 flaszek za 5 koron odpłatnie. S—

**Jak daleko sięgają wszechpolskie kłamstwa.** W gminie Bażanówce powiat Sanok odbył się 6. kwietnia wiec za reformą wyborczą, urządony przez ludowców. O wiecu tym redakcja nie była zawiadomiona i dlatego też o nim nie wspomnieliśmy. Mimo to wszechpolska „Ojczyzna“ odważyła się napisać, że „Przyjaciel Ludu“ „sfalszował wiec“ w Bażanówce. W odpowiedzi na to kłamstwo otrzymaliśmy list z Bażanówki, który przytaczamy:

„W numerze 16. z 20. kwietnia „Ojczyzny“ przeczytałem w artykule pod tytułem „Falszowane wiece“, „Bażanówka, pow. Sanok. Ludowców u nas mało. Wiecu nie było“.

Jestto wierutnem kłamstwem. Wiec był. Piszę dlatego, bo mogłoby trafić się paru takich, co tej szmacie wierzyłoby, a ona pisze same brednie. My jesteśmy prawie wszyscy ludowcami.

Po zgromadzeniu wysłaliśmy petycję zaopatrzoną w kilkadziesiąt podpisów pod adresem prezesa Stapińskiego do Lwowa“.

*Maciej Żebracki.*

**Do braci Ludowców!** Aby uczcić drogą nam rocznicę 25-letniego żywota naszego Stronnictwa, postanowiłem napisać jego historję od samych początków aż do czasów obecnych. Będzie ona dla starszych przypomnieniem tego, co oni w walce przejść musieli — dla młodszych zaś wskazówką i nauką, jak w trudzie i pracy naprzód iść trzeba w obronie swych praw, dla zdobycia znośniejszego jutra. Wiem, że na trudną rzecz się waży, że pisać dzieje potężnego dziś Stronnictwa nie łatwym jest zadaniem — i dlatego proszę wszystkich Braci Ludowców do łaskawego współdziałania w mem przedsięwzięciu. Niech każdy więc ludowiec poczuje się do obowiązku pomocy. Proszę więc o nadesłanie mi wspomnień z lat tej strasznej walki, jaką lud nasz przeszedł; wiadomości o ludziach wybitnych w Stronnictwie, o ważniejszych wypadkach, spisane tak, jak kto umie i może, następnie wszelkie druki, pisma i odezwy (ito nietylko nasze, ale i wydawane przez przeciwników) w pracy mej się przydadzą i ułatwią ją. Np. Postów, czy to dawniejszych, czy obecnych proszę o łaskawe nadesłanie mi wiadomości o ich ważniejszych mowach, wnioskach i pracach, bo to zaoszczędzi mi znużonej roboty przeglądania protokołów sejmowych i parlamentarnych z 25 lat, a zarazem ustrzeże od częstych w takich razach przeczeń. Pożądane też będą fotografie wszystkich postów, którzy do klubu P. S. L. kiedykolwiek należeli. Przy spisaniu wspomnień, urywków i t. d. uwzględnić należy przede wszystkim prace naszego Prezesa, Jana Stapińskiego, bo jego naddatką wprost energję w rozwijaniu Stronnictwa chciałbym uwzględnić.

Nie chciałbym niczego ważniejszego opuścić, zasług umniejszyć, dlatego sędzę, że każdy z pomocą mi pospieszy. Chodzi też o pospiech, bo czas leci, a rzeczy nie nadesłanych w najbliższych tygodniach — nie będę już mógł uwzględnić.

*Jasiek Pocięcha*

Wiadomości, o które proszę, nadsyłać należy do redakcji „Przyjaciela Ludu“ — z dopiskiem: „Dla Jasika Pocięchy“.

**Bez dywidendy.** Centralny Bank czeskich kas oszczędności w Pradze, instytucja finansująca prawie wszystkie większe przedsiębiorstwa pieniężne czeskie, między innymi dużo firm, które uszczęśliwiły naszą pocziwą Galicję, ciągnąc z niej ciężko zapracowany pieniądz, aby przy pomocy tegoż wzbogacać i tak wielki już przemysł czeski, — uchwalił na walnem zgromadzeniu nie rozdzielać tego roku dywidendy, ponieważ czysty zysk wynosi tylko 563.000 koron. Jeśli uprzytomnimy sobie, że zamknięcie rachunku tej instytucji ubiegłego roku wykazało ni mniej, ni więcej tylko 1.526.000 koron i, jeśli od tej potężnej kwoty odejmiemy obecny zysk czysty — okaże się, że Centralny Bank czeski poniósł olbrzymią,

bo do miliona koron dochodzącą stratę w przeciągu tylko jednego roku. Dziś zamknięcie wykazało jeszcze zysk — ale — następnie, gdy tak dalej pójdzie, wykaże deficyty 400.000 koron.

Stan chłopski w Galicji płaci rok rocznie do kas czeskich dużo milionów koron czyto jako wkładki oszczędności, czyto jako premje asekuracyjne od realności ubezpieczonych w czeskim towarzystwie asekuracyjnym, czy też wreszcie jako zapłatę za różne świadczenia wykonywane przez przedsiębiorstwa przemysłowe czeskie.

Wobec powyższego złego stanu interesów najważniejszej instytucji finansowej czeskiej zachodzi obawa, że Czesi staną się niewypłacalnymi. Radzić na to trzeba zawczasu, by wypadki nie zastały nas nieprzygotowanymi i byśmy tych milionów przypadkiem nie stracili. Radą tą jest ekonomiczne przykazanie ważne dla każdego chłopa: oszczędności lokować w krajowych kasach — ubezpieczać mienie we „Wiśle“ — kupować narzędzia rolnicze w krajowych firmach. Dodajemy, że np. wszelkie oszczędności lokować trzeba nie w zielonych skrzyniach, ale w „Chłopskim Związku kredytowym“ we Lwowie ul. Wałowa l. 14 na 5 proc. Wtedy Czesi przestaną nam być niebezpieczni.

**Pierwsza włościańska spółka naftowa.**

W gminie Siary w powiecie gorlickim założano spółkę naftową dla nabywania terenów ropnych, poszukiwania, wydobywania i sprzedawania ropy. Do spółki wchodzi włościanie i pracujący w kopalniach ropy z Siar i Sękowej. Członkiem może być każdy, kto złoży jeden udział wynoszący 500 K.

Na zgromadzeniu konstytucyjnym wybrano Dyrekcję i Radę Nadzorczą.

Do Dyrekcji weszli: Ludwik Rybczyk, włościanin i członek wydz. powiat. jako przew., Stanisław Haluch sekretarz i zast. przew. i Władysław Augustyn kierownik szkoły w Sękowej i 2 zastępców.

Do Rady Nadzorczej weszli: X. W. Kędra z Łużny jako przew., pp. Iwanicki, Fr. Gabrjel kier. szkoł. w Siarach, St. Stopnicki wiertacz, Jan Haluch wiertacz, P. Kukla wiertacz i Piotr Tenerowicz włościanin, jako członkowie. Ogólna suma zdeklarowanych udziałów wynosi 50 tysięcy Koron.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Ludwik Rybczyk w Siarach p. Ropica ruska a dla Borysławia i okolicy Jan Haluch Borysław na Potoku.

**Poradnik teatrów i chórów włościańskich Nr. 3.** zawiera: artykuł dra Fischera p. n. „Polskie widowiska ludowe“, Pobratymca „Obrazek sceniczny z r. 1863.“, Teofila Szczerby „komedjo-opery J. N. Kamiskiego a scena ludowa“, wiersz Kurasia „Do polskiego ludu“, tudzież artykuł Kruczkowskiego „Z zapisków reżysera“. W dziale Ocen i sprawozdań zamieszczono recenzje pióra Saloniego, dra J. Kollera i dra W. Hahna.

Bibliografia, korespondencje i kronika zamykają zeszyt.

**Do wiadomości** Dyrekcji kolejowej we Lwowie podaję fakt, jaki się zdarzył na stacji kol. w Jarosławiu. Kilku żołnierzy, jadących na urlop przetrzymano na stacji 1 godz. 40 minut pod pozorem, że w pociągu nie było miejsca. Stwierdziłem, że były przedziały, gdzie zamiast 10 osób siedziało po 5 żydów, lecz dla żołnierzy, którzy płacą tak ciężki podatek krwi, miejsca nie było, bo tak zawyrokował sam urzędnik ruchu. Nie lepiej postępują z jadącymi żołnierzami konduktorzy, bo widzą, że ci mają puste kieszenie.

*Władysław Żubiński.*

**Aresztowanie księdza.** We wtorek 29 kwietnia aresztowano w Cieszynie księdza katolickiego Jana Szustika, Niemca, pod zarzutem zhańbienia i zgwałcenia małoletnich dziewczątek. Ks. Szustik był katechetą w niemieckiej szkole wydziałowej dla dziewcząt. Zbrodni swych dopuszczał się na powierzonych jego pieczy uczennicach

w klasie na katedrze w czasie nauki religji. Dotychczas udowodniono mu dopuszczenie się czynów haniebnych na dwu dziewczętkach, z których jedna, córeczka kapitana miała zaledwie osm, druga zaś, córka radcy sądowego, dwanaście lat.

**Wódka przyczyną śmierci.** W gminie Rudce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną alkohol a ofiarą życie ludzkie.

Gospodarz tamtejszy Stanisław Odbierzychleb znany w tamtych okolicach z różnych awantur, wyprawianych pod wpływem alkoholu, powracał wozem 22. kwietnia z Komorowa do domu zupełnie pijany. Pędził końmi gwałtownie. W czasie takiej jazdy spadł mu z głowy kapelusz. Wstrzymał przeto raptownie konie, by podnieść kapelusz. Schodząc z wozu, stracił równowagę i runął pod kopyta końskie, a te zbrykane kilku uderzeniami kopyt pozbawiły go życia.

Odbierzychleb liczył 33 lat i już nieraz nie wiele brakowało mu do śmierci wskutek pijaństwa. Miał nawet w swoim ramieniu kulę rewolwerową, a mimo to nie nie zdołało do powstrzymań od zgubnego nałogu. Kochani Bracia Czytelnicy! rzućmy hasło: Precz z alkoholem! bo widzimy przecież, ile nieszczęść niesie ze sobą wódka. Czyż nie lepiej pieniądze, które na nią tracimy, wydać na abonowanie dobrych gazet jak „Przyjaciel Ludu“, z którego możemy wiele w naszym życiu społecznym skorzystać. *Jan Świętoń,*

**Śmierć złodzieja.** Jeden ze złodziei ze wsi Stara Wieś w powiecie hrubieszowskim, w Królestwie Polskim, ukradł we wsi Wiśniów karmnika, który jednak nie chciał wcale iść ze złodziejem, więc tenże zarznął upartego wieprza, wypatroszył i chciał wziąć na plecy. W tym celu założył na wieprza postronek i postawił go na poręczy mostu, chcąc zawiązać sobie drugi koniec sznura na piersiach. W tej chwili wieprz spadł z poręczy, a postronek z piersi złodzieja zsunął się na szyję i tak obaj złodziej i wieprz zawisli po obu stronach poręczy. Przechodzący rano przez most ludzie zauważyli obu wisielców, ale już nie mogli pomódz złodziejowi, który dawno skończył życie swe i zawód złodziejski.

**Polonia południowo-amerykańska a ruch niepodległościowy.** Działalność Komisji Tymczasowej wywołała znaczne ożywienie nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również w Brazylii. W Kurytybie powstał „Komitet Obrony Narodowej“ nie tylko na Paranie, ale i na całą Brazylię. Zadaniem tego Komitetu jest gromadzenie funduszy na Polski Skarb Wojskowy. Obok tego w Paranie utworzyła się specjalna „Komisja Wojskowa“, mająca na celu zorganizowanie, przygotowanie i wysłanie do zaboru rosyjskiego oddziałów zbrojnych na wypadek powstania.

„Polski Skarb Wojskowy“. Wydawanie pisma pod tym tytułem zostało zakazane przez policję krakowską. Przeciwno temu, najzupełniej bezprawnemu, zarządzeniu został wniesiony rekurs. Pokwitowania składek na P. S. W. zostaną podane do wiadomości publicznej na innej drodze.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W Zubowie pow. Trembowla w tamtejszych kamieniołomach przy rozsadzaniu skały prochem dnia 21 kwietnia robotnikowi Tymkowi Neczesnemu wybuch oderwał rękę prawą, okaleczył strasznie głowę, wybijając zęby. Przyczyną wypadku nieuwaga nieszczęśliwego, gdy bowiem zapalony przez niego lont po dłuższym czasie nie spowodował wybuchu, poszedł by go drugi raz zapalić. W tej chwili nastąpił wybuch. Nieszczęśliwy liczył 32 lata, był kowalem, zostawił żonę i dwoje dzieci, a także pamięć dobrego człowieka.

**Przykładna biurokracja.** O pospiechu, z jakim załatwiane bywają przesyłane w drodze urzędowej papiery i prośby w wydziale więzieli warszawskiego rządu gubernjalnego, świadczy fakt następujący: 21 września r. z. gubernator kaliski zwrócił się z prośbą do

gubernatora warszawskiego o przyjęcie do tamtejszego więzienia odsiadującego karę w Kaliszu Firstenberg. Prośba ta motywowana była tą okolicznością, że więzień Firstenberg zachorował i według opinii lekarskiej, powinien być poddany operacji. Ponieważ miejscowe warunki w Kaliszu na dokonanie takiej operacji nie pozwalały, przeto gubernator kaliski prosił, by w najkrótszym czasie do prośby tej się przychyliło. Prośba ta, wędrująca od biurka do biurka po różnych wydziałach rządu gubernalnego, dojechała się rezolucji po sześciu miesiącach i dnia 17 lutego b. r. gubernator warszawski zawiadomił gubernatora kaliskiego, że przychyliając się do jego prośby pozwala na umieszczenie w więzieniu warszawskim Firstenberg. Onegdaj otrzymała kancelarja gubernalna odpowiedź gubernatora kaliskiego, wyrażającą ubolewanie z powodu niemożności skorzystania z pozwolenia umieszczenia Firstenberg w więzieniu warszawskim, gdyż więzień nie doczekawszy się rezolucji, zmarł dnia 1 marca w więzieniu kaliskim.

P. T. E. W ostatnim czasie odbyły się posiedzenia Komisji rewizyjnej i Rady nadzorczej Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie. Przewodniczył poseł prof. dr. Halban. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady nadzorczej prof. Górski, poseł Haller, redaktor Laskowicki, dyrektor dr. Witold Lewicki, ks. kanonik Kopyciński prof. dr. A. Krzyżanowski, redaktor Rymar i poseł Wójcik oraz Dyrekcja. W zastępstwie nieobecnego dyrektora naczelnego, złożył dyr. Doerman sprawozdanie o stanie Towarzystwa, jego rozwoju w roku ubiegłym i programie pracy na rok bieżący. Zamknięcie rachunków wykazuje ze wszech miar pomysłny rozwój Towarzystwa, bilans bowiem za rok 1912 przedstawia się o 60 tysięcy koron korzystniej, niż w poprzednim roku. Zasoby Towarzystwa wzrosły, długi zaś zmniejszyły się o poważną kwotę 22.000 kor. Towarzystwo które zacząwszy działalność bez środków, operując wyłącznie kredytem, przed 2 laty jedynie dzięki ofiarności i poręce swego prezesa dr. Hupki zdołało się utrzymać, obecnie należy uważać za ustalone w swym byciu.

P. T. E. po myśli swego statutu nie jest obliczone na zysk, lecz przychody obraca na rozszerzenie działalności i objęcie nowych terenów pracy. W roku ubiegłym utworzyło nowe filje pośrednictwa pracy i obecnie posiada prócz krakowskiego, także biura we Lwowie, Rzeszowie, Przemyślu i Brzeżanach. Przy pomocy tych biur P. T. E. obejmuje coraz liczniejsze warstwy wychodźców, a w r. 1912 dostarczyło pracy prawie 15.000 robotników. Towarzystwo dokłada wszelkich starań, ażeby przedewszystkiem rynek pracy w kraju zaspokoić, pozatem trzyma się tego, aby skierować ruch wychodźczy do krajów, które pod względem ekonomicznym i społecznym, przedstawiają się dodatnio. Szczegółowa statystyka w biurze krakowskim prowadzona, wykazuje, w zestawieniu 3 lat gospodarki pocieszające pod tym względem rezultaty.

Mimo wzrostu ogólnej ilości pośrednictw pracy dokonanych, stosunek pośrednictw do kraju rośnie z 2 proc. w r. 1910 na 4 proc. w roku 1911 a 16 i pół ogółu pośrednictw w roku ostatnim. Zważywszy, że pośrednictwo krajowe robotników sezonowych przedstawia najliczniejsze trudności (niechęć robotników, brak odpowiednich urządzeń po дворach, skala płac i t. p.) rezultat ten należy uważać za nader dodatni. Rok 1912 zapaowiada się wedle dotychczas otrzymanych kontraktów jeszcze korzystniej. Z ogólnej liczby umieszczono wedle powyższej statystyki 56 proc. w obrębie monarchji austro-węgierskiej (40 proc. w r. 1911), a tylko 35 proc. w Niemczech, łącznie z Poznańskiem. Z usług Biura podróży P. T. E. korzystało w r. 1912 blisko 15.000 osób. Na 10.000 przeszło kart okrętowych, jakie biuro to wydało w roku ubiegłym na różne linie atlantyckie, przypada 53 proc. na wychodźców w Galicji, 30 proc. na Królestwo polskie. Z ogólnej liczby wychodźców 87 proc. wyjechało do Stanów Zjednoczonych, 4 proc. do Kanady, 8 i pół do Ameryki południowej (Brazylji i Argen-

tyny). Wychodźstwo galicyjskie kierowało się w 90 proc. do Stanów Zjednoczonych. Do Brazylji wyjechało zaledwie 2 proc., przeważnie do osiadłych tam rodzin. Kierowanie ruchem wychodźczym zamorskim jest znacznie trudniejsze niż lądowym, gdyż wychodźcy jadą już zazwyczaj na miejsce upatrzone, z adresem krewnego lub znajomego w Ameryce.

W roku bieżącym ruch wychodźczy tak sezonowy, jak zaatlantycki silnie się wzmógł. Złożyły się na to przyczyny rozliczne: jak nieurodzaj, ciężki przednówek, obawa wojny, brak pracy w przemyśle i t. p. Do niedawna wszakże ruch ten spotykał duże trudności paszportowe. O warunkach pracy i zarobku informuje P. T. E. wychodźców za pomocą listów, wydawnictw specjalnych, kalendarza, a wreszcie pisma tygodniowego „Praca“, które założone w roku 1912, a poświęcone nauce i rozrywce, dzięki swej nader niskiej cenie (pokrywającej zaledwie kosztą przesyłki) znacznie wśród ludu polskiego na obczyźnie i na ziemi rodzinnej rozpowszechniło się i duże oddaje w kierunku oświatowym usługi. Działalność oświatową P. T. E. uzupełniała biblioteka ruchoma częścią w Krakowie, częścią w Brukseli umieszczona, z której bezpłatnie mogą wychodźcy korzystać, dalej pogadanki i odczyty wygłaszane w schronisku (które w roku 1912 udzieliło 17.400 noclegów).

Dyrekcja zwróciła również baczną uwagę na kwestję wychodźstwa powrotnego, tak ściśle związaną z ruchem parcelacyjnym i w tej mierze wspierała usiłowania Tow. „Ziemia Polska“, w roku bieżącym zaś po powrocie dyr. Okołowicza z Ameryki zamierza zorganizować systematyczną akcję w tym kierunku.

Nad sprawozdaniem Dyrekcji rozwinęła się dłuższa dyskusja, poczem Rada nadzorcza udzielając Dyrekcji absolutorjum za rok ubiegły, wyraziła jej uznanie za całą działalność, zwłaszcza za ideowy jej kierunek, w szczególności podniosła oddaną Towarzystwu, niezrażającą się przeciwnościami a owocną w skutki pracę dyrektora Okołowicza. Rada nadzorcza postanowiła w najbliższym czasie odbyć popwną sesję w celu omówienia kilku na czasie zagadek emigracyjnych.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 7 bm. Dostał się pod koła pociągu w Bierzanowie budnik Jakób Chytroś. Koła zmiażdżyły mu nogę. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Krakowie. Stan jego groźny, z powodu wielkiego upływu krwi.

**Kobiety w armji austriackiej.** Austriackie ministerstwo wojny ma zamiar przedsięwziąć próbę z zatrudnieniem kobiet w służbie administracyjnej w armji, aby jak najwięcej żołnierzy odbywało rzeczywistą służbę pod bronią. Próba ta ma być zrobiona z 40 urzędniczkami w służbie sanitarnej, w składach uniformów, bielizny i niektórych innych artykułów wyekwipowania. Myśli się też o zajęciu kobiet w oddziałach robotniczych, przy czem jednak dbano, aby w danym zakładzie były już w takim razie zajęte same tylko kobiety. Kobiety nie byłyby tylko dopuszczone do biur sztabu generalnego. To wszystko ma wejść stopniowo w życie, jeżeli pierwsze próby z zatrudnieniem kobiet w armji dadzą dobre wyniki.

**Nawarja (pow. Lwów).** Dłgi czas czekaliśmy na uspokojenie się naszego proboszcza ks. Gabriela Trzebieckiego, lecz widząc, że to nic nie pomoże, musimy zająć się nim nieco, bo ścierpieć nie możemy. Przyczyn jest tyle, że na wołowej skórze nie spałaby ich.

Dnia 4. maja wyszedł ks. Trzebiecki na kazalnicę a odczytawszy św. ewangelję rozryczał się na ludowców wściekle, że to „przewrotowcy“, „zdrajcy“, „obłudnicy“.

My ludowcy z Nawarji jesteśmy według jego mniemania „przewrotowcami“, a czem Tyś jest księżo, co tak jak wilk z lasu obchodzisz się z ludźmi, mimo, że piastujesz zastępstwo apostołskie. Kłamcami nas nazywasz a sam kłamiesz politykując z ambony zamiast głosić słowo boże. Zrobiłeś z kościoła targowicę na różne wszechpolsko-

klerykalne gazetki i broszurki. Lud po całotygodniowym trudzie udaje się do kościoła, aby podziękować Bogu za wszystko, a wy rozbijacie się po kościele z gazetami nie dając mu się modlić.

Oto dba ks. Trzebiecki, ale niczego nie robi, by wchodzącym do kościoła przede drzwiami nie leciał na głowy ze sufitu tynk i kawałki cegieł. Będzie kiedyś katastrofa, jak kogo jaka cegła ugodzi w głowę. Nic go to nie obchodzi, że ściany w kościele wewnątrz pokryte są grubą powłoką kurzu i sadzy ze świec, bo niema czasu pomyśleć o tem, gdyż w głowę zajechali mu ludowcy. Kościół stoi nie ogrodzony tak, że w czasie jarmarków świnie błakają się pod lipy cmentarza.

Na owo ogrodzenie i na plebanję była już kilka razy konkurencja. Złożył ją biedny lud, lecz gdzieś znikła — może utopiła się w stawie nawaryjskim.

Powiedział ks. Trzebiecki w pierwszą niedzielę po Nowym Roku, że najlepiej to chłopu, bo ten nie stara się o kształcenie swych dzieci. Naturalnie, że trudno to chłopu jest, bo niema za co, kiedy Ty księżo pierwszy rękę wyciągasz po chłopski grosz — a ilu jest jeszcze takich wyciągaczy. Przyjdzie zima, to już idzie po wsi, żebrze, a na ambonie krzyczy znowu, by mu nie dawano po pięć centów, lecz co najmniej po koronie, bo on nie myśli zajmować się drobnostkami. Co roku głosi, ile zebrano w dzień patrona św. Walentego i wzywa do dalszych wkładek, a św. Walenty jak stał bez malowidła tak stoi dotąd mimo, że ksiądz zbiera już na to kilkanaście lat.

Dalej powiada: „jak wiecie nie jestem bogaty, bo nie mam pieniędzy“. Czy to prawda? Przecież jeszcze 2 lata temu miał w kasie przeszło 60 tys. kor. a prócz tego ma 16 krów, sześć koni i około 100 morgów pola. To też może dlatego, że taki biedny woła, by na tacę nie dawać grajcarów lecz korony, bo grajcarami brudzi on sobie ręce i niema ich gdzie mieniać i gdzie podziać? Rozdaj między biedny lud, co z głodu umiera.

Tych rzeczy nie byłbym był poruszał, tych kpín i drwin z chłopca, lecz trudno było ścierpieć, gdy nas wzywa zdrajcami i kłamcami. Ciebie za takiego będziemy uważali dotąd, dopóki nie przestaniesz nas naruszać.

Żadne strzały z ambony, nawet z armaty nie pomogą, bo uświadomiony lud pokaże wam partjo klerykalno-wszechpolska, gdzie pieprz rośnie.

Wyzywacie ludzi bez zarzutu, a wy, gdzie się ruszyć, popełniacie nadużycia, bo wam wolno. Ot miała parafja w Glinnej około 50 morgów obszar. Część tego obszaru używała Glinna jako pastwiska dla krów za pewnem wynagrodzeniem. Otóż te 50 morgów za zasługą ks. Trzebieckiego po porozumieniu z obszarnikiem z Glinnej, Marssem, zamieniono za 25 morgów obszarnika (P. Mars jest wszędzie ten sam czy w Glinnej, czy w Limanowej, przyp. redakcji).

Teraz na to wszystko odpowiedz księżo Trzebiecki, kto jest zdrajcą ludu, czy my ludowcy, czy wy klerykalno-wszechpolska partjo wraz z przybranymi sobie na czele pasterzami dusz?

Na razie tyle. Życzymy ci powodzenia, ale nie w polityce, bo jeżeli jesteś księdzem, to pilnuj spraw religijnych a politykę nam chłopom zostaw, bo do tego dorosliśmy i już najwyższy czas, by rządy przeszły w ręce ludowe.

*Ludowiec-parafianin.*

**Fałszywy rewizor.** Pomimo rozgłosu, jakiego nabrała w całym świecie sprawa „kapitana z Koepeniku“, sztuki tego rodzaju nie przestają udawać się w Niemczech, czego dowodem najświeższe zajście w Sotterhausen w okolicy Halli nad Sałą. Dnia 6 z. m. zgłosił się do tamtejszej kasy podatkowej elegancko ubrany jegomość i przedstawivszy się jako asesor rządowy, von Bolen-Halbach, oświadczył, że z polecenia okręgowego zarządu podatkowego w Sangerhausen ma dokonać rewizji kasy. Przybysz występował

z pewnością siebie, że urzędnicy kasy wpłynęli go do biura. Tu rzekomy asesor przeliczył gotówkę w kasie w sumie 390 marek. Włożył ją do koperty, zapieczętował i wziął się do rewizji ksiąg rachunkowych. Dokonawszy tego i znalazłszy „wszystko w porządku”, zabrał kopertę z pieniędzmi do wręczenia jej — jak twierdzi zarządowi okręgowemu. Dopiero gdy wyszedł, służbistym urzędnikom kasy przyszło do głowy, że może to oszust, chcieli więc go dopędzić, ale rewizor był już daleko.

„Związek ludowców powiatu lwowskiego” zwołał zebranie swoich członków na niedzielę 18 maja b. r. godz. 10-ta rano do Lwowa sala „Zycia”, ul. Sienkiewicza 9 obok pasażu Mikołajskiego. Na porządku dziennym: Wybory do Sejmu.

**Niewinnie skazany.** Jak czasem niewystarczające poszlaki, tembardziej niepewne podejrzenia mogą być przyczyną krzywdzącej niesprawiedliwości, świadczy o tem następujący wypadek.

W nocy z dnia 10 na 11 czerwca ub. r. dokonali nieznani bliżej sprawcy napadu rabunkowego na sklepiczarkę Szprince Szajerową w Mielcu i pod groźbą noża zmusili ją do wydania oszczędności w kwocie około 100 koron. Po dokonaniu rabunku sprawcy uszli bezkarnie. Tymczasem na podstawie zeznań poszkodowanej aresztowano niejakiego Franciszka Kędziora, którego po długim śledztwie obwodowy sąd tarnowski skazał na 5 lat ciężkiego więzienia, wyrokiem z dnia 6 września ubiegłego roku. Niezależnie od tego w sprawę tę wdała się żandarmerja tuchowska, której po długim i mozolnym dochodzeniu udało się wykryć i ująć właściwych sprawców rabunku, którymi są cyganie, członkowie wielkiej bandy, grasującej od kilku lat bezkarnie po wsiach i miasteczkach zachodniej Galicji. Są nimi: Aleksander Ciuroń, Filip Ferko, Jan Bielecki, Józef Kwiatkowski, Stanisław Kuta i Gertruda Bielecka. Wobec tego skazany niewinnie na pięcioletnie więzienie Kędzior, został dnia 9 kwietnia, po dziesięciomiesięcznym więzieniu z aresztów na wolność puszczony. Będą mu musieli przyznać odszkodowanie.

**Z powiatu Tarnebrzeskiego.** Ubył nam pracownik na niwie ludowej nieposłedniej miary. P. nadzorca Dudek został przeniesiony do Skawiny. Szczerzy żal pozostał po sobie u ludności włościańskiej, dla której z całym zapałem pracował tak na polu politycznym, jak ekonomicznym i narodowym. Komitet powiatowy P. S. L. dał wyraz swego żalu z powodu Jego odjazdu na zebraniu przez usta hr. Lasockiego, który Mu podziękował za pracę dla ludu i pożegnał Go tycząc Mu powodzenia na nowej placówce. My pocieszamy się tem, że tamtejsi ludowcy przyjmą Go z otwartymi rękami i że jak dotąd pracował dla chłopa u nas, tak i Was Bracia Ludowcy znajdzie poparcie w znużonej walce o polepszenie doli chłopa polskiego. Z całego serca życzymy Ci „Szczęść Boże” na nowej placówce.

Za komitet powiatowy P. S. L.  
Waleryan Wryk, przewodniczący,  
Benedykt Łącki, sekretarz.

**Lokal „Związku Strzeleckiego” w Krakowie, przeniesiony został z ul. Długiej na ul. Kochanowskiego I. 15.**

**Brońmy wychodźców przed wyzyskiem!** Jeśli kto z Waszych znajomych, Szanowni Czytelnicy, wybiera się do Ameryki, radzicie mu koniecznie, aby po wszelkie potrzebne pouczenia na drogę i kartę okrętową, zwracał się tylko do Biura podróży naszego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 22. Otrzyma tam rzetelną poradę i uchroni się od wyzysku. Popierajmy wszyscy P. T. E.

**Redakcja i Administracja „Przyjaciela Ludu” przeniesioną została z Małego Rynku na ulicę Wolską 19.**

## Tylko wtedy

okazuje się dobroć wybornej kawy ziarnistej w całej swej pełni, jeżeli Czcigodne Panie Gospodynie dadzą pierwszeństwo najpewniejszej marce, jako przymieszce do kawy!

## Najpewniejszym środkiem

wiodącym do tego jest użycie „prawdziwego : Francka: od lat dziesiątek wypróbowanego fabrykatu, jednak tylko tego „z młynkiem do kawy” jako marką fabryki. — Przedewszystkiem zwracamy uwagę Szan. czytelniczek na załącznik.

## Dział rolniczy.

**Wiec rolniczy w Brzyskach** (powiat Jasło) odbędzie się staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Jasle w niedzielę dnia 18 maja b. r. o godz. 2-giej po południu. Na wiecu tym wygłosi odpowiedni referat delegat Komitetu ck. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, redaktor „Tygodnika rolniczego” Stanisław Jasiński.

**Kurs gospodarski w Łoniowach** (powiat Brzesko). Staraniem tamtejszego Kółka rolniczego Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego urzędują w Łoniowach kurs gospodarski, który rozpocznie się po nabożeństwie w sobotę dnia 24. maja br. o godzinie 9-tej przed południem. Na program tego kursu złożą się takie wykłady: z zakresu weterynarji (ck. weterynarz powiatowy p. Kachnikiewicz); gospodarstwa nabiłowego (inspektor hodowli p. Boguszewski); sadownictwa (instr. sadownictwa p. Gabryl); pszczelnictwa (p. Popławska) i inne. Kurs ma być zakończony obchodem rocznicy Trzeciego Maja.

**Bronowanie jarych zasiewów.** W celu tępienia chwastów w zasiewach poleca się użycie brony. Niektórzy niemieccy gospodarze bronują w tym celu nie tylko owies i jęczmień lecz nawet i groch. Uszkodzenia roślin są przytem bardzo nieznaczne, pokrywają je zupełnie bijące w oczy korzyści bronowania. Używa się tu bron o drewnianych belkach z gęsto osadzonymi żelaznymi zębami, których długość dochodzi mniej więcej 10 cm. Na gruntach mocniejszych najlepiej używać lekkich jednokonych bron żelaznych, zygzakowatych, którymi posługuje się dziś powszechnie przy bronowaniu powschodzących ziemniaków. Działają one wybornie i bardzo sporo. Pierwszy raz bronuje się zanim zboże powschodzi, następnie skoro się ukaże na wierzchu i podniesie w górę mniej więcej na 10 cm. Drugi raz bronuje się cokolwiek cięższą broną, niszcząc w ten sposób odżyłe po pierwszym bronowaniu lub świeżo wyrosłe chwasty.

Jeden ze sławnych gospodarzy niemieckich pisze, że bronuje jarzyny od lat 30 zawsze z najlepszym skutkiem. Profesor Krummer w Jenie wykazał liczbami korzyści wynikające z bronowania roślin przez niszczenie skopupy i tępienie chwastów. Przeprowadził on doświadczenia na 4 działkach, obsiewając dwie z nich owsem a dwie jęczmieniem. Zbiór ziarna zwiększył się skutkiem bronowania przy owsie na jednej działce o 20, na drugiej o 21 procent, przy jęczmieniu na jednej o 12, na drugiej o 14 procent. Powiększenie zbioru słomy nie było tak znaczne, lecz także tu i ówdzie dochodziło do 20 procent.

Przy bronowaniu jarzyn potrzeba uwzględnić następujące okoliczności: Nie należy bronować zasiewów jarych ani na gruntach zbyt wilgotnych ani zbyt suchych, używać należy odpowiedniej do gruntu brony ani zbyt ciężkiej ani zbyt lekkiej, a wreszcie bronować tylko w stanie suchym. Ziemia nie powinna się mazać, lecz kruszyć za broną. Bronować należy gdy zboża jare dostaną 4—5 listków, rośliny

strączkowe, gdy dorosną do wysokości 3—14 centymetrów. Ciężar bron powinien być dobrany do gatunku roli i zawartości roślin.

Brony powinny iść za koniem równo i wszędzie jednakowo głęboko. Odległość zębów od siebie nie powinna przechodzić 10 do 15 centymetrów, a każdy ząb powinien znaczyć osobny rowek. Najodpowiedniejszymi są brony o cienkich żelaznych, cokolwiek na końcach zużytych zębach. Bronować trzeba tak na zasiewach rządowych jak rzutowych zawsze w podłuż a nigdy w poprzek. Uprawa czysto-zagonowa z powodu nierówności powierzchni nie nadaje się do bronowania.

W naszych gospodarstwach bronuje się gdziegdzie tylko pszenicę i to zbyt mało gospodarzy dba o wykonaniu tej pracy, o bronowaniu jarzyn ani mowy, a przecież gospodarze mogliby przy wydatniejszym użyciu brony zwiększyć plony, a przede wszystkim przyczynić się do wytepienia chwastów, które są plagą naszych małych gospodarstw.

## Odpowiedzi Administracji:

Warzel J. Skibicki, M. Feliks F. otrzymane. Początko Fr. 2 kor.

Chudy M. Czapla M. otrzymane, nagród do Amer. nie możemy wysłać bo posyłka dużo kosztuje.

Skibicki M. otrzymane. Moryl T. kalendarzy do Niemiec nie dajemy.

Glazar Piotr, Cekar A., Kielar W. pieniądze otrzymane.

Chorzępa J. gazetkę wysyłamy regularnie.

Czerniak J. Gazeta i książka wysłana rodzicom.

Stopa A. Nie wygrał Pan nic.

Świątkowski M. Nie otrzymał Pan książki, ponieważ prenumerata nie zapłacona za rok 1913.

## Na fundusz prasowy:

Kochanek M. 1 k.

P. Skrabacz Józef 5 kor.

## Na stronnictwo ludowe:

Przekłosa J. 2 k.

Domka W. kor. 1'50.

## Na Macierz Polską:

Zebrane na weselu u p. Gawła Michała kor. 10'05.

## Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

Janiepiej spieniężyć można przez Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie plac Matejki I. 7. Filje: Jarosław, ulica Słowackiego I. 84; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy. Włościański Związek objął dostawę siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodził w stosunki handlowe tylko z członkami, płacąc im jak najwyższe ceny. Włościanom spieszy z poradą we wszystkich gałęziach rolniczo-handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, plac Matejki 7, osobiście lub pisemnie.**

## Ważne dla rolników

Obecnie najkorzystniejszy czas do sprowadzania tomasyny „Gwiazda” i 40% soli potasowej; kto z tej sposobności nie skorzysta, szkodzi sobie materialnie.

50% zniżka kolejowa dla powyższych nawozów (z mocą najdalej do 31 maja b. r.) zaprowadzona dla ulżenia rolników następnie najwyższe bonifikacje majowe, przez fabryki udzielane, cena wiosenna niższa od późniejszej, oto oszczędność około 60 K na wagonie tomasyny, nie mówiąc już o tem że rolnik zapewnia sobie przy obecnym normalnym ruchu tak we fabrykach, jak i na kolei dostawę nawozu na czas potrzebny. Równie za oszczędzenie 40% soli potasowej w maju b. r.

Ekonomicznie jest więc nie zwlekać z zamówieniami, bo każda zwłoka narazić może rolnika na częściowe bądź to całkowite utraty powyższych korzyści.

Pouczenia o użyciu powyższych nawozów przesyła na żądanie darmo i opłatnie firma Józef Karach Lwów, Kościuszki I. 18.

:: Zaufania godne, najlepsze środki ::

do pielęgnowania piękności i czyszczenia cery

nie należy zamieniać z środkami piękności na nowo wprowadzonymi w handel i krzykliwie reklamowanymi.

**Krem akacjowy Kiegnera**

jest nadzwyczaj delikatny, posiada przyjemny zapach, odświeża twarz, upiększa i odmładza ją. Już po kilku dniach znikają piegry, plamy wątrobiane, zmarszczki.

Cena 2 korony. Do tego polecenia godnym jest

**Kiegnera puder akacjowy**

biały, różowy, kremowy. Niezrównany przeciw wpływom słońca i wiatru. Cena pudełka 1 kor. Od laty szczególnie wzięty także u mężczyzn.

**Kiegnera mydło akacjowy**

działa przyjemnie i długo pachnie. Cena 1 kor.

Wszystko poczta przez aptekę Kiegnera  
Budapeszt VIII. Kalvin-tér 1.

Ajencja Tow. wzaj. ubez. „Wista“ znajduje się Kraków, ul. Wolska 19 w Adm. „Przyjaciela Ludu“ gdzie przyjmuje się ubezpieczenia i udziela się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczeń.

### Adresy adwokatów

Adwokat krajowy **Dr Józef Łodygowski**  
otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. poczty)

**Kraków Dr Fr. Bardel**  
Mały Rynek 1. adwokat krajowy.

**Kraków Dr Józef Gabryelski**  
Białobł 14, I p. adwokat krajowy.

**Rzeszów Dr. W. Daniec**  
Zamkowa 4. adwokat krajowy.

**Dr. K. Kulczycki** otworzył kancelaryę adwokacką w Jasie, przy ul. 8 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

**Adwokat Dr. ERB**  
otworzył kancelaryę we Fryszaku.

**Dr. Stanisław Dzialett** Adwokat krajowy,  
przeniósł swoją kancelaryę z Jasna do Żmigrodu.

**Wojciech Wiatr** Ternów, Chyżowska 27.  
om. radco sądu kraj. wyz.  
otworzył kancelaryę adwokacką.

**Wiktor Skołyszewski**  
Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.  
rządowo upoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzącego.

### NADESŁANE

**Cennik nasion** roślin lekarskich i przemysłowych, które dają wielki dochód, wysła bezpłatnie : : : :  
K. Baranowski, Chocimierz o. p. loco.

### Wiatr i powietrze

kryją w sobie częstokroć różne niebezpieczeństwa, a w szczególności nie da się przez odzienie ochronić przeciw atakom głowa i twarz tak, jak reszta ciała. Bóle zębów, neuralgia twarzy bóle uszu i głowy są tedy na porządku dziennym. Polecamy tedy raz na zawsze czytelnikom naszym Fellera fluidową z marką „Elae-Fluid“, ponieważ koł ona ból wszelki. O ile jej kto w domu nie posiada i zapasy jego wykazują w tym kierunku pewne braki, należy od aptekarza E. V. Fellera w Stubicy Elsaplatz Nro 168 (Krocacya) sprowadzić 12 flaszek za K 5.

Na reumatyzm, bóle głowy migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

## MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona).

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: **C. K. apteka obwodowa O. HELLMAN w Tarnopolu 1. 27.**



### Zarząd tartaku parowego w Korczynie

stacya Krosno, prowadzony we własnej administracji, poleca wszelki materiał tarty jodłowy, jako to deski, 2—12 rygle i łaty po cenach znacznie zniżonych.

Zarząd dóbr Stanisława hr. Szeptyckiego.

### Galicyski Związek producentów paszy w Krakowie, ulica Basztowa 1. 3.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniżem, siano, słomę i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków.

Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384.

**Munka mydło**  
Wyrób galicyjski.  
„Wszędzie do nabycia.“

### Tkalnica Mieczysława Goneta w Korczynie

p. loco, wyrabiająca płótna z przedziwa lnianego i konopnego przyjmuje od Braci włościan przedziwo na wyrób płótna, ręczników i t. d. po cenie bardzo umiarkowanej. — Agentów do zbierania przedziwa po wsiach przyjmuje się pod bardzo korzystnymi warunkami. 4—5

### Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

### Ważne!!!

dla Kółek Rolniczych i Sklepów  
spożywczych!!!

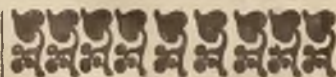
### Fabryka wędlin ST. SIECZKOWSKIEGO

w Krakowie Sławkowska 11. poleca P. T. Kupcom:

- kiełbasę sianką za 1 kg po 1.95 Kor.
- „ krajaną „ „ „ 2.50 „
- słoninę polską grubą za 1 kg po 1.85 Kor.
- „ węglarską „ „ „ 1.72 „
- „ przerośniętą „ „ „ 1.70 „
- boczek wędzony surowe „ „ 2.10 „

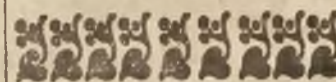
### Szanowni odbiorcy

Proszę zgłaszać się do mnie po towar drewniany różnego wyrobu szafliki, konewki, putnie, maśniczki, skopce, dziełki, waniarki, myjniki, balje, faski, stołki duże i małe, stojaki, dla dzieci, bryczki, taczki, kolebki, kanapki i solniczki wysyłam odwrotnie koleją lub pocztą po bardzo niskich cenach.  
**BŁAŻEJ WOJTYŁKA** Stryszawa Nr. 386 Ost. p. Lachowice.



Setki listów z serdecznymi podziękowaniami za skuteczne bandaż na przepukliny, czyli bruch, otrzymał M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 53. — Dla kobiet, dzieci i

mężczyzn po K 4, 5 i 6; angielskie po K 8, 10 i 12, zaś patentowane amerykańskie po K 14, 18 i 22. Zamawiając należy podać miarę przez biodra wokół, w pachwinie lewej czy prawej? Czy opadło w dół? Czas cierpienia, wiek i czy już używano jakie bandaż? — Wysyła pocztą w skrzyneczce bez podania co w środku się znajduje. Albo też można do Sambora przyjechać i osobiście bandaż dopasować. 17—20



Poczta, telegraf i stacya kolej. w miejscu. Telefon nr. 50.

### Browar Parowy w Trzciniicy

poleca P. T. Publiczności

**Piwo kulmbachskie** napełnione do flaszek i pasteryzow. w browarze  
**Piwo kulmbachskie** jest 14 stopniowe (nie alkoholu, tylko cukru)  
w gatunku tak mocne, jak importowane z Monachium i Kulmbach.

### PIWO KULMBACHSKIE

wyrabiane wyłącznie ze słoju, przy wysokiej temperaturze suszonego, bez domieszki słoju prakonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, niż piwo z wielu browarów zagranicznych, przypominające smak karamelu.

**Piwo kulmbachskie** zaleca się osobom bezkrwistym, szczególnie panom i rekonwalescentom. — Zamówienia skutecznie wyłącznie browar w Trzciniicy, a nie jak wiele innych zagran. browarów przez pośredników, którzy sami napełniają flaszki.

**Piwo kulmbachskie**

Równocześnie poleca browar dobrej jakości: **Piwo Kasynowe i Porter.** Browar parowy w Trzciniicy został odznaczony za wszystkie swoje gatunki piwa, na następujących wystawach: w Krakowie srebrny medal min. handlu, w Berlinie, w Bordeaux, Brukseli, Hamburgu, Londynie, Neapolu, Paryżu, Pradze, Rzymie, Rząd, Strassburgu i Wiedniu, złote medale, krzyże zasługi i dyplomy honor. Cenniki darmo i oplatnie.

\*) Browar obecnie nie jest w dzierżawie, tylko we własnym zarządzie, dlatego jakość piwa taka, jak dawniej była.

# PRZYJACIEL LUDU

## Dalsza parcelacya dóbr Wierzchnia polna

w powiecie Kałuskim jest obecnie w toku. Do nabycia bardzo dobre grunta i dwukośne łąki, oraz zreby o dozwolonym korczunku. Do większych gospodarstw można dobrać lasu.

**Ceny umiarkowane, warunki kupna korzystne.**

We Wierzchni osiedliło się już kilkanaście osadników polskich od Niska i Rozwadowa. Pod kaplicę i szkołę polską dwa morgi gruntu w środku kolonii oddzielono, a cegła we własnej cegielni wypalana. Stacja kolei Kałusz odległa o 12 kilom. Lasy kameralne budulcowe i opałowe w sąsiedztwie, a koloniści mają przyrzeczony budulec po niższych cenach. Wyjaśnień udziela Karol Burghardt, zarządca dóbr Wierzchnia dwór p. Kałusz albotę gospodarze Jan Ortyl 4-4 lub Adam Drozd, tamże.

## Zofia Biesiadecka



## Biuro podróży Oświęcim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do **Biura podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,** które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

## ZA DARMO

nie, ale bardzo tanio można ubezpieczyć od ognia, pioruna i eksplozji swoje mienie i dobytek. Zgłoszenia przyjmuje

# „WISŁA“

Ludowe Tow. Wzaj. Ubezp.  
we Lwowie, ulica Wałowa L. 14.

Zastępcy na prowincji.

## Spółka fakturowa

w Krośnie  
stowarz. zarejestrow. z potrójną poręką  
przyjmuje

wkładki oszczędności  
i płaci 5 i pół procent od  
dnia złożenia.

Dolary i obce pieniądze liczy  
najwyżej i wydaje bezpłatnie  
skarhonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Dr. Feliksa Czajkowski, Jędrzej Krukierak, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. i t. d.

Patent anstr. 41756.  
**Wyrób Krakowski!!**  
Doskonale  
**pokrycie**  
dachówkami  
Lekkie i piękne, nie wymaga  
nigdy reparaacji. 8-80  
Najwyższy stopień ogniotrwałości.

## ASBIT

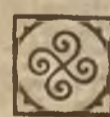
Łupek asbestowy odporny  
na zmiany powietrza i wiatry.  
Fabryka łupku asbestow.  
„ASBIT“.  
Spółka z ograniczoną poręką.  
KRAKÓW,  
Fabryka: ul. Starowilńska 80  
Biuro centr.: „ 48  
Dokładne kosztorysy podaje  
Fabryka za dostarczeniem dłu-  
gości krokiew i kalenic.

Galiczyjska Spółka zbytu  
bydła i trzody chlewnej  
we Lwowie, ul. Kraszowskiego 7.  
Adres dla telegr. „Pecus“ Lwów. Tel. Nr. 1530.

Pośredniczy najkorzystniej w kupnie  
i sprzedaży bydła roboczego i na opas,  
oraz trzody chlewnej.

Finansuje Spółki włościańskie, zajmu-  
jące się organizacją zbytu bydła i nie-  
rogaczny.

Przeprowadza wszelkie transakcje,  
wchodzące w zakres hodowli bydła.



**Chorzy na Epilepsję!**  
Ządajcie zupełnie bezpłatnie lekarską broszurę o:  
„Najlepszej metodzie leczenia Epilepsji“  
(konwulsje, ciężka choroba)

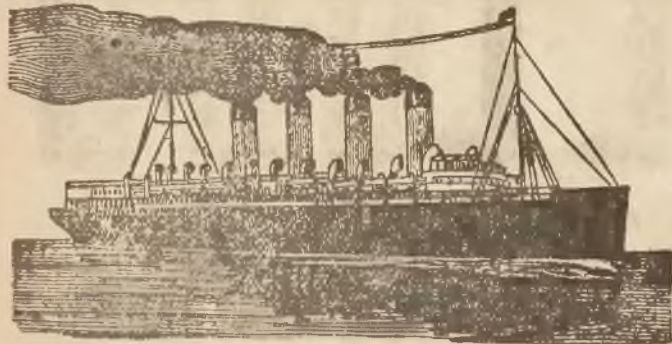
Adres:  
**Gustav Salomon**  
eksportowy dom lekarski  
Berlin-Schbğ.  
Postfach 12 m.  
Porto karty 5 hal, lista 10 hl. koresp.  
we wszystkich europejskich  
językach.



## Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne. Prezesem Rady Nadzorczej: Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz.



Po bliższe informacje należy pisać i listy adresować:  
**Anglo - kontinentales Reise Bureau**  
 (Anglo kontynentalne Biuro podróży).  
 Glashaven 22, ROTTERDAM (Holland).

## GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

FILIA WE LWOWIE, UL. PAŃSKA 17, I. P.

sprzedaje grunta w różnych majątkach Galicji Wschodniej na dogodnych warunkach i po niskich cenach. Poleca między innymi kupno w majątku:

**MARUSZKA ad KUTKORZ**, pow. Złoczów, o 2 km. od Kutkorza, gdzie się znajduje poczta, telegraf, stacja kolejowa (szlak główny Lwów-Podwoleczyska, o godzinę drogi koleją od Lwowa), klasztor Kapucynów, kościół i szkoła polska. W Kutkorzu większość stanowią polacy. Dwór w Maruszcze przeznaczony na szkołę polską dla kolonii. Zarobek w miejscowej krochmalarni. Gleba nadzwyczaj urodzajna: tusty głęboki czarnoziem o podglebiu przepuszczalnym. Położenie pól równe, lekko nachylone ku południowi. Łąki słodkie dwukośne. Okolica gęsto zalosona, w Maruszcze jednak lasu nie ma. Budulec będzie można nabyć z rozbiórki budynków folwarcznych. Cena za morg 1.000 — 1.300 kor.

**W STADNI**, pow. Złoczów, stacja kolei i poczta w Skwarzawie o 8 km., posiada Bank na sprzedaż kilkanaście gotowych zagród włościańskich w obszarze od 6 do 15 mg. po stosunkowo bardzo niskiej cenie 800 koron za morg wraz z budynkami. Gleba urodzajna, pszeniczna. Szkoła polska w miejscu.

W Maruszcze stałe, w Stadni zaś co czwartku, urzędują delegaci Banku upoważnieni do sprzedawania gruntów i odbierania zadatków.

Szczególne informacje o parcelacji innych majątków udzieli Bank za pisemnym czy osobistym zgłoszeniem się pod adresem Filii we Lwowie, ul. Pańska 17, I. p.

Na razie zadawania się Bank złożeniem zadatku i oddaje grunt w posiadanie. Najdalej do dwóch lat winna być złożona połowa ceny kupna i wtedy zawiera się kontrakty. Na żądanie wyrabia się pożyczki Banku Krajowego do wysokości trzeciej części kupna, lub włości rentowe, przy których osadnik winien złożyć tylko jedną czwartą część wartości gospodarstwa.

W razie potrzeby ułatwia Bank osadnikom nabycie inwentarza, zabudowanie się i zasiew pól.

**GALICYJSKI BANK ZIEMSKI** przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je na 5%, a przy kwotach ponad 1.000 koron złożonych na czas dłuższy, stosownie do porozumienia z Dyrekcją także i wyżej. 8—18

## Zniżka Opust K. 18

frachtowa około 50% - najdalej do 31 maja br., nadzwyczajny majowy przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

**Tomasz**

Stern Marke

„Gwiazda“

umożliwia zakupno najtańszego i najlepszego nawozu fosforowego 3—4

najkorzystniej.

Oszczędza, kto pod zasiewy jesienne wiele już teraz sprowadzi. Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacjach doświadcz. chem. roln. Reprezentacja na Galicyę i Bukowinę Józef Karrach, Lwów, ul. Kećciuszki 1. 18.

## Spróbujcie a przekonacie się

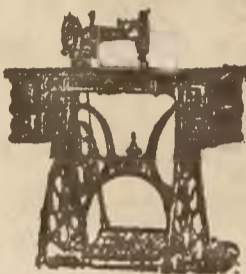
że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe i najtańsze (4 dni i 16 godzin morzem) najlepszy wikt i obsługa na nich oras najwytworniejse urządzenie trzeciej klasy. Na angielskich okrętach niema tak zwanego międzypokładu, jest tylko klasa trzecia o kajutach dla 2—6 osób na wzór klasy drugiej. Osobne jadalnie i sale do zabaw.

Okręty idą wprost do portów:

Póln. Ameryki: New-York, Boston, Philadelphia i Port-Kanady: Halifax, St. Jon i Quebec. [land. Połudn. Ameryki: Montewideo i Buenos-Aires (Argentyna) Rio de Janeiro i Santos (Brazylja).

Urzędnicy Polacy! Ceny niskie. Zastępców poszukuje się. — List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal., a pocztówką za 10 hal.

## Pierwszy i najstarszy skład w kraju



maszyn do szycia i haftu, krawieckich i szewskich oraz do wyrobów pończoszkowych i trykotowych. — Kurs haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

**JÓZEF IWANICKI**, mechanik specjalista w Krakowie: Hotel Pollera ul. Szpitalna L. 32. Cenniki opłatnie i darmo.

Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

## WOSK PSZCZELNY

złoty, prawdziwy, pod gwarancją, czysty.

Najprzedniejszy gatunek za 1 kg. K. 3-60, drugi gatunek za 1 kg. K. 8—, chemicznie bielony za 1 kg. K. 4. opłatnie do każdej miejscowości wysyła bez zadatku

„PSZCZOŁKA“ Krajowy Zakład produkcji wosku w Tarnowie.

Cennik świtec dla Przewiel. Duchowieństwa i Bractw kościelnych na żądanie darmo i opłatnie. 10—12

**D**roguerja pod „Czarnym Psem“ i główny skład materiałów aptecznych **Seweryna Janowskiego w Krośnie**. Fabryka farb pokostowych, bursztynowych i emaliowych, oraz fabryczny skład farb, lakierów, pokostów, olei, artykułów i nowości gospodarako-rolniczych i przemysłowych, artykułów do fabryk, gorzełni, rafinerji, Kółek rolniczych itp. — Wszystkie materiały dla pp. stolarzy, malarzy, rzeźbiarzy i pozłotników. — Mydło najlepsze do prania 100 kg. 78 K. — Pewne środki do tępiania grzybów. — Proszki przeciw owadom, pluskwom, karakanom, molem i muchom. — Wszystkie siola ka. Kneippa. — Cukierki przeciw kaszlowi, tran rybi, olbrot, buljon. — Koniaki kuracyjne, wina lecznicze. — Wszystkie środki do pielęgnowania i konserwowania zębów. — Główny skład mydełek toaletowych i kremów przeciw liszajom i wyrzutom skórnyim, mydeł do golenia. — Wielki wybór perfum i wód kolońskich. — Aparaty, klisze, przybory fotograficzne. — Sanki. Szminki, krepy, mastiks i ognie sceniczne. — Wszystkie pewne środki do farbowania i przeciw wypadaniu włosów. — Główny skład wód mineralnych i przyborów do kąpiel. — Ognie sztuczne w wielkim wyborze. — Laktometry do badania mleka, polecione przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, 1 szt. z opisem 1 K. — Najlepsza i najzdrowsza kawa 1 funt tylko 80 hal. — Kto zakupi towaru na 10 K, otrzyma bezpłatnie książkę: „Weterynarz domowy“.

## NA RATY MASZYNY



do szycia i haftu

polesa

największy skład w kraju

23—52 firmy

**R. Pawłowski**

w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i opłatnie.

**Jaja wylęgowe** kur „Wajendotów“ złotych po 30 hal. za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hodowla kur W. Serafina w Mraźnicy p. Borysław.

## SZKOŁA

kroju i szycia

**Wandy Włoszczyńskiej**

dyplom. uczennica Parysk. Akad. Umiej. Dla przyjezdnych pensionat ul. Karmelicka 1. 14 II p., Kraków.

## Wylęgarka

K. 45 wylęga lepiej aniżeli każda kura. Darmo na próbę **G. MÜCKE**, Pottendorf 141, k. Wiednia Setki poleceń i świadectw z całej monarchji darmo i opłatnie. 4—10

### Specyfność!

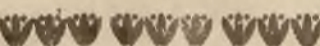
**W**szelkie choroby i uszkodzenia  
 1. Opatki brzośne dla pań i pójów  
 2. Dla zastupnych pań pościada  
 3. Cielisto-rodzienne-gumowe wypeł-  
 4. elimo powietrzem, na piętach w celu  
 5. poprawienia sił i zdrowia  
 6. Korytki szczelne, zagrabienia i  
 7. przywleku, 5. podpaski i miedziane.  
 8. Bandaje przeciw wypadaniu ma-  
 9. ricy. 5. Policzki gumowe na  
 10. łytki. 5. Replowiczki gumowe do  
 11. rozmiękania. 5. Gumowe dysa-  
 12. bratna nadymia przeciw mocznie  
 13. w Nisku i do chodu. 5. Przyjmują  
 14. się również na reperacye. 5. Na  
 15. zapalenie wyjeżdżam. 5. Cenniki  
 16. wysyłam dykretin  
**K. Polaczek, Samsbar 11 Pl.**

## GLUSI

dobrze niesłyszący albo cierpiący na szum w uszach niechaj żądają obszernej broszury za 40 hal. w markach o zupełnym aparacie usznym o zadziwiającym działaniu. Cena 16 kor. na oba uszy 28 kor. Ten przyrząd jest za ledwo widoczny przy noszeniu go w uchu. Za nadesłaniem pieniędzy wysyła opłatnie, inaczej za pobraniem. **Jedyny skład** u Zyg. Günzbergera, Wiedeń I, Klosterneuburgstr. 61. 10—10

## SULMTALSKIE

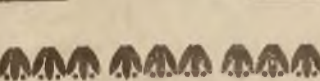
najlepsza, w zimie się niosące / tuczne kury, nagrodzone na wszystkich większych wystawach jako najlepsze ze wszystkich ras; kura gospodarsta I klasy jest wytrzymała niewybredna (sama szuka pożywienia światowo-sławna do pieczenia i na różen, styryjska pularda jest za wsze na cesarskich przyjęciach. Kogut lub kapłon 6 miesięczny waży 4 kg. kura 3 kg. 1 kogut i 2 kury 80 kor. 15 jaj do wylęgu k. 8-50 wysyła, za zaliczką. A. Schmidt, zakład chowu drobitu w Judendorf koło Grazu.



Rozszerzajcie

„Przyjaciela

„Ludu“



## Bibułki cygaretowe „POBUDKA“ Bełdowskiego

są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtań. Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przepłacają liche bibułki zagraniczne t. zw. paryżkie (w Wiedniu wyrabiane) zapominając, że to jest ze szkoda i ujmą dla na-

szego przemysłu. — Nie wysyłajmy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. Wierzę w słowo, idźcie do trafiki kupić książeczkę „Pobudki Bełdowskiego“ za 4 h., celem przekonania się o dobroci tejże.

**Fabryka tutek i bibulek cygaretowych M-ra W. Bełdowskiego w Krakowie.**

Przy zakupniu bibulek, proszę dobrze uważać czy jest nazwa „POBUDKA“ i moje nazwisko „BEŁDOWSKI“.

10.000 podziękowań od wdzięcznych uzdrowionych

**Światową sławę** uzyskał w krótkim czasie many i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

1.200 atestów (poświadczeń) od lekarzy.

# Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, gościeca, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU  
Laboratorium chemiczne aptekarza

**SZYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 30b.**  
Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.

UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

Ważno dla każdego! **WAŻNO dla każdego**

## DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.

Najlepszym lekarstwem we wielu ciężkich cierpieniach jest sławne **WINO ZIOŁOWE**, które pobudza trawienie i czyszczy krew. Wino to jest wyciągiem najmiejtnie dobranych ziół leczniczych, a działa znakomicie w wypadkach kataru żołądkowego, kureczów i bólów żołądkowych, niestrawności, kataru kiszkowego i obstrukcyj. W czasie użyte **WINO ZIOŁOWE** usuwa w najkrótszym czasie ból głowy, zgagę, wzdęcia, nudności, wymioty, objawy napotykané zawsze u ludzi cierpiących na żołądek. Dla starych i słabowitych dzieci jest **WINO ZIOŁOWE** niezbędnym środkiem wzmacniającym.

Cena flaszki kor. 2-40.

3 flaszki wysyłamy opłatnie nie licząc opakowania ani skrzynki. Jedyny wyrób i skład wysyłkowy:

**C. k. Apteka Cyrkularna J. LEWICKIEGO w Buczaczu, Rynek.**

## Dra GÖLISA proszek spożywczy

(artykuł znajdujący się w h. n. d. od 1887)

środek dyetyczny pomagający trawieniu. Do nabycia we wszystkich prawie aptekach i składach aptecznych austr.-węg. monarchii. Cena małego pudełka K. 1-68, dużego K. 2-52. Każde pudełko musi być zamknięte pieczęcią „dra Göllisa“ i zarejestrowaną marką, wreszcie zaopatrzone etykietą z moją facsimile: „dr. Jos. Göllis Nachfolger“. Przy zakupie trzeba zawsze żądać wyraźnie dra Göllisa proszku spożywczego.

Jedyny wytwórca (od 1888 r.):

**Dr JOSEF GÖLISA Następca**  
Wit. ul. Stefanplatz 8 (Zwettlhofer). Wysyłka en gros i opłatnie.

wyższe plony zapewnią rolnikom!  
Wapno palone, mielone, nawozowe.

**WAPNO PALONE MIELONE**  
90-96% CaO

FELIKS NIEMCZEWSKI I SKA  
WAPNIENIKI KAMENIOWY  
„TRZEBINIA“  
Sp. z o.o. o.o.p.

Oferty i cenniki na żądanie.

**Dr. Feliks Niemczewski i Ska**  
Wapnienniki, Kamieniowca i Miła wapnienna „Trzebinia“  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kraków, ulica Bracka 1. 6. — Telefon 2456.  
Reprezentacja na Galicję: „P&U“; Dom komiarsko-reintry Stefana K. onopki, Kraków, Rynek Kłeparski 5, Telefon Nr. 1056.

## Najlepsze źródło czeskie!

Tanie pierza! 1 kl. szarego darteo pierza 2 K, lepszego 2-40 K; półbiałego 4 K; białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg, darteo 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6 i 7 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z piersi 12 K.

**Przy odbiorze 5 Klg. opłatnie.**

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu i pierzyna 180 cm. długości 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napełnionymi nowym szarem, bardzo trwałym, puchowatym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 3, 3-50 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 13, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Piernaty z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyła za zaliczką od 12 K począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i opłatnie.

**S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy. 42-50**

## Galicyjski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu we Lwowie

Sykstuska 17, telefon Nr. 1677 i 1678.

Bardzo korzystna lokacja pieniędzy przez wkładki na książeczki wkładkowe od 20 koron począwszy na **5%**

z wypłatą do 5000 K dziennie bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — Wkładki zamiejscowe przesyła się do Banku najlepiej przez pocztową Kasę oszczędności, której czeki Bank wysyła na żądanie bezpłatnie, tak, że na każdej poczcie pieniądze bezpłatnie do Banku wysłane być mogą.

### Pożyczki hipoteczne!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza przesyłka pieniędzy z Ameryki wprost do nas lub do naszych zastępstw w Ameryce, których adresy każdej chwili na żądanie podajemy. Przesyłka zostaje następnie u nas oprocentowana albo według zlecenia w kraju wypłacona.

PP. Emigrantom zaleca się ten sposób przesyłania w ich własnym interesie, gdyż daje to największą pewność bezpieczeństwa.

**JAN MIEZIN w Krośnienku Niż. obok Krosna**

Główny skład piwa Trzebnickiego we flaszkach i beczkach, znakomite piwa: Leżak — Marcowe — Kasynowe — Porter — Bawarskie. — Hurtowny skład spirytusu, rumu i rosolisów.

## Dachówka Eternitowa

Patent. Patent.



Najtańsza i najlepsza do pokrycia dachów jest dachówka Eternit. Można nią kryć nawet stare budynki drewniane. Tak lekka, że jednokonną furmanką przywiezie na duży budynek. Ostrzegam kupujących, że prawdziwą dachówką eternitową jest tylko ta, na której jest stempel z napisem „Eternit“. Inne materiały podrabiane niestemplowane są kruche i przemakalne, a agenci po wsiach oszukują kupujących, sprzedając podrabiane materiały za Eternit.

Proszę Panów gospodarzy nie dać się oszukiwać przez agentów. 8-28

**Fr. Trębacz, Karniewice, p. Trzebinia.**

Nie splerajcie wrogich gazet planiędzmi za ogłoszenia!

Do sprzedania dom, w którym jest propinacja, sklep, trafika, piwnice, stodoły, 6 morgów pola przy drodze powiatowej, oraz poszukuje dzierżawy około 100 morgów, z mieszkaniami, zgłoszenia przyjmują A. Rakoczy, em. leśniczy w Brzyskach via Kołaczyce powiat Jasło.

Do sprzedania 5 morgów pierwszej klasy gruntu z budynkami gospodarskimi wraz z inwentarzem w wsi Posadzie Chyrowskiej, miejscowość oddalona o 2 kilometry od miasta Chyrowa, gdzie jest szkoła, kościół i stacja kolejowa. Zgłoszenia Józefina Kielar, Posada Chyrowska, poczta Chyrow. 1-2

### Wyborny miód

deserowy, kuracyjny lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 klg. puszka koron 7. Miód patoka 5 klg. K. 6-50. Wyborny miód stołowy do picia 5 klg. blaszauka kor. 6-20. Wysyła za zaliczką **J. M. FARBA, Podhajce 37.**

### 500 KORON

zapłać Panu, jeśli mój RIA-BALSAM nie usunie w przeciągu 3 dni bez bólu odcisków, bradawek, stwardnień skóry. Cena za słoik wraz z listem gwarancji 2-3 cyjnym i korona.

**KEMENTY, KOSZYCE, WĘGRY**  
I. skrytka pocztowa 121310.

Wojna polityczna, którą prowadzimy dla zdobycia należnych rzeczy chłopskiej prawa potrzebuje amunicji w postaci gazet, broszur, organizatorów, agitatorów i t. p. Na to trzeba pieniędzy. Dlatego przy zebraniach zabawach, weselach i t. p. pamiętajcie o składkach dla skarbu P. S. L.

C. k. rządowo upoważnione **Biuro wojskowe** emerytowanego c. i k. kapitana-audytora (sędzia wojskowy) **Józefa Martusiewicza** w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1, 23 przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

W Nawsku Brzosteckim zaraz pod Brzostkiem jest realność do sprzedania około 35 morgów gruntu ornego urodzajnego z 3-ma budynkami mieszkalnymi, 8 stodoły, stajnia, wozownia i studnia; bliższej wiadomości udzieli — Kolbusz Wojciech w Brzostku. 8-3

# ASTMA

wszystkim na nią cierpiącym opisać chciałem za darmo w jaki sposób osiągnęłam trwałą pomoc i wyzdrowienie z mojego długoletniego ciężkiego

## cierpienia astmatycznego

To nie jest reklama, próbka za darmo. — Pani Anna Dietz Kaiserstr. 49, Monachium 90.

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jaknajstaranniej wykonane, jakoto: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, drellszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścielki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolor. na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

**Tkalcia Płócien**

**MICHAŁA MIĘSOWICZA**  
w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

## Towarzystwo rolnicze okręgowe

w Wadowicach

Posiada na składzie stosownie do pory wszelkie gatunki zbóż, bądźto ozimych lub wiosennych, wszelkie gatunki koniców naslennych, oraz traw pastwanych, nasłonia buraków w najlepszych gatunkach, jakoteż wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące. Wszelkie nawozy sztuczne, jak Superfosfaty mineralne, kostne i amoniakalne w różnych procentach, mączkę Thomasa, sole potasowe wysoko procentowe, Saletrę chilijską, oraz wszelkie inne nawozy z najlepszych źródeł pochodzące, z gwarancją procentowej zawartości, posiada w każdej porze naskładzie. Węgiel krajowy z najlepszej kopalni „Bory“, dostarcza całymi wagonami, oraz sprzedaje na pojedyncze cetnary w magazynach Towarzystwa. Dostarcza niemniej wapno, papę do krycia dachów, płyty izolacyjne wszelkie narzędzia rolnicze, orak s i k a w k i dla straży pożarnych po cenach najprzystępniejszych i najdogodniejszych warunkach. Dla Kółek rolniczych dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych z odpowiednim rabatem oraz węgiel po cenach kopielnianych. — Wszelkie towary są pierwszorzędnej jakości, za gotówkę i na kredyt.

Zamówienia skutecznie się odwrotnie.

DYREKCYA.



### Wapiennik w Plazie

poczta: Chrzanów.

(Firma katolicka i polska a najstarsza w Galicji). Produkuje wapno budowlane, do celów chemicznych i wapno palone mielone do nawożenia gruntów.

Ceny umiarkowane, na żądanie oferty.

### C. K. Patent Nr. 41.589

Nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dgr. wagi bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą

**M. Kantorowicz, Podgórze**

Koło Krakowa, Józefińska 6. 24-84

## LINJA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami. HAMBURG — NOWY-YORK. HAMBURG — FILADELFA. HAMBURG — KANADA.

Hamburg — Brazylja	Hamburg — Srodkowa
Hamburg — La Plata	Ameryka
Hamburg — Arabja	Hamburg — Wenezuela
Hamburg — Persja	Hamburg — Kolumbja
Hamburg — Afryka	Hamburg — Kuba
Hamburg — Indje zach.	Hamburg — Meksyko
Antverpia — Kanada	

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakomitą utrzymaniu, prędkości i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców. 16-52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linji Hamburg-Ameryka, Wiedeń I Kärtnerstrasse 38, albo do jej agentur:

w Łwowie, ulica Gródecka l. 95,  
w Czerniowcach, Herrengaasse 16.

## „ASBIT”

jest najtańszym i najlepszym materiałem do krycia budynków włościańskich

bezpłatne kosztorysy wysyła wyłączone zastępstwo:

Inż. BOLESŁAW MAŃKOWSKI w Krońcu. 2-8

## Dobrze, że nie kupilem



## Dobra sposobność zakupna gruntów!

W Stankowej w powiecie łaskim od kościoła o 4 Klm. szkoła w miejscu nabyć można grunta w cenie od 700 do 1200 kor. za morg dobrej roli. Nabywający powyżej 8 morgów otrzymuje bezpłatnie drzewo w lesie na budynki. Wymagane najmniej 60% gotówki, reszta pożyczka bankowa. 2-10

Zgłoszenia Kazimierz Maksymowicz, Stankowa p. Tyrawa wołoska.

## Bryndzę deserową

## „PA-PA”

w oryginalnych 1/4 paczkach niedoścignioną w smaku i dobroci w cenie po K. 1-50 za 1 kg., netto wysyła w dowolnej ilości za pobraniem

Fabryczny skład serów BRACI ROLNICKICH Kraków, Wielopole 7/S. Cenniki różnych serów na żądanie darmo i oplatnie.

Poszukuje się pracowitych ludzi bez różnicy wieku, płci, młodych czy starych, którzy zechcą zająć się bardzo pomyślną pracą w domu przy własnym interesie. Zgłoszenia z zapodaniem adresu proszę nadsyłać pod adresem Tadeusz Rzepa w Pruchniku 5-5



Bandaż przeciw opadaniu macicy Bandaż brzuszny na czas ciąży i popołożu dla osób otyłych i dla cierpiących na kałar żołądka lub anonięski-szek oraz na oberwianie stożka Zmawiająca należy podać miarę: (można miarka) w pasie

przez błędnie podać wiek, przebyte powagi itd. Cena od 8 kor. do 22 kor. Wysyła za zaliczką, dyskretnie Ludmiła Polaczek, Sambor fash pocz. N. 5. 7-10

Okazyjnie około 40 morgów znakomitej kukurudzianej roli i łąk tuż pod miasteczkiem w dużej stajni częściowo lub w całości ma do sprzedania folwark Otynia koło Stanisławowa. Stacja kolejowa, kościół, poczta, telegraf, sąd i urząd podatkowy w miejscu. 1-4

Zaraz do sprzedania 3 morgi dobrego zasianego i obsadzonego pola, 1/4 morga wyborowego sadu, dom nowy, kryty dachówką, stajnia, chlew, studnia, 3 piwnice i szopa na drzewo. Realność od rzeki zabezpieczona wikliną. W miejscu szkoła, kościół, kółko rolnicze i cerkiew. Stacja kolej. Przemysł. Zgłoszenia: Piotr Głód, Grochowce, p. Pikulice. 2-2

W Węgrzyczach pół mili od Krakowa, jest do sprzedania 15 morgów bardzo dobrego pola wraz z budynkiem mieszkalnym. Realność położona przy gościńcu. Wiadomości udzieli Albert Reiner, Kraków, Koszary pionierskie, ul. Warszawska. 2-8

Sprzedam maszyny do wyrobów cementowych z całym urządzeniem prawie nowe. Zgłoszenia pod adresem Przemysławiec, poste-restante, o. p. Wielopole Skrzyńskie. 2-8

Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe

## CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okrety towarzystwa Canadian Pacific wychodzące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Towarzystwo Canadian Pacific ma własne biura okrętowe we Łwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwołoczyskach.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro w Krakowie, ul. Pawia l. 8.